

BR.0012.4.4.2025

BR.0012.5.4.2025

BR.0012.6.4.2025

BR.0012.7.4.2025

Protokół Nr 4/2025 Komisji Edukacji
Protokół Nr 4/2025 Komisji Kultury i Sportu
Protokół Nr 4/2025 Komisji Rodziny i Spraw Społecznych
Protokół Nr 4/2025 Komisji Praworządności

ze wspólnego posiedzenia
które odbyło się w dniu 22 kwietnia 2025 roku
w sali sesyjnej w Ratuszu, ul. Wiosny Ludów 6.

Posiedzenie komisji trwało od godz. 14.00 do godz. 16.15

W posiedzeniu uczestniczyło 16 radnych członków Komisji, zastępca prezydenta Witold NOWAK, zastępca Skarbnika Miasta Konina Ryszard PILARSKI, kierownicy wydziałów Urzędu Miejskiego, prezesi spółek, dyrektorzy jednostek organizacyjnych miasta oraz pozostałe osoby zaproszone.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Posiedzeniu połączonych komisji przewodniczyła przewodnicząca Komisji Edukacji Monika LIS..

Przewodnicząca Komisji Edukacji powitała wszystkich uczestniczących w posiedzeniu.

Porządek posiedzenia:

- 1. Rozpatrzenie i zaopiniowanie materiałów na XVII sesję Rady Miasta Konina.**
- 2. Sprawy bieżące.**

Ad. 1

Pkt 4 - Ocena stanu sanitarnego i sytuacja epidemiologiczna miasta Konina i powiatu konińskiego za rok 2024.

Przewodnicząca Monika Lis otworzyła dyskusję nad oceną.

Do oceny radni nie mieli pytań.

Komisja Praworządności zapoznała się i przyjęła ocenę stanu sanitarnego i sytuacja epidemiologiczna miasta Konina i powiatu konińskiego za rok 2024.

Pkt 5 Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawie:

- a) zmian w budżecie miasta Konina na 2025 rok (druk nr 182),**
- b) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta Konina na lata 2025-2041 (druk nr 183).**

Projekty uchwał omówił **zastępca Skarbnika Miasta Konina Ryszard PILARSKI**, cytując: „Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Konina na rok 2025 przewiduje zmniejszenie wyniku budżetu o kwotę 7 mln 443 tys. zł do poziomu 7 mln 284 tys. Dzieje się to przy wzroście dochodów o wartość 1 mln 245 tys. zł i jednoczesnym wzroście wydatków o 8 mln 689 tys. zł.

W części dochodów gminy wzrost wynosi 1 mln 542 tys. zł, z czego dochody bieżące to 155 tys. zł i dzieje się tak za sprawą wpływu środków gromadzonych w ramach ustawy Prawo ochrony środowiska oraz środków na projekty realizowane przy udziale Unii Europejskiej. Dochody majątkowe z kolei rosną o 1 mln 387 tys. zł i dotyczą wpływu środków w ramach gospodarki mieszkaniowej na kwotę 2 mln 215 tys. zł ze sprzedaży nieruchomości.

W części powiatowej z kolei dochody spadają o 297 tys. zł i praktycznie w całości są to dochody bieżące, które dotyczą wpływów dotacji celowych na realizację przez Miasto projektów w ramach Regionalnych Funduszy Europejskich dla Wielkopolski 2021-2027.

Po stronie wydatków na gminę przypada ich wzrost o 8 mln 315 tys. zł z czego wydatki bieżące to 4 mln 702 tys. zł, a majątkowe 3 mln 613 tys. zł. Lwią część wzrostu wydatków majątkowych planuje się przeznaczyć na nabycie nieruchomości, to jest 4 mln 15 tys. zł. Kwota 225 tys. zł to z kolei wzrost nakładów na realizację zadań budowa oświetlenia drogowego na ulicy Solnej, oświetlenia w rejonie ulicy Grabowej. Kwota 242 tys. zł, ta kwota to są nakłady inwestycyjne na przebudowę miejsca ważenia pojazdów na ulicy Hutniczej w Koninie i aktualizację dokumentacji projektowo-kosztorysowej na budowę ulicy Laskowieckiej.

Na wydatki bieżące z kolei składają się takie zadania, jak rekompensata dla PGKiM w ramach gospodarki komunalnej o wartości 3 mln 562 tys. zł, wzrost wydatków na usługi sprzątania o 600 tys. zł, czy projekt Life After Call, tutaj mamy wartość 354 tys. zł. Zwiększa się ponadto środki wydatkowane w ramach ustawy Prawo ochrony środowiska o kwotę 157 tys. zł.

Część powiatowa wydatków przewiduje ich wzrost o niespełna 373 tys. zł z czego wydatki bieżące wzrastają o 278 tys. zł, a majątkowe 94 tys. zł. W przypadku wydatków bieżących wzrost dotyczy przede wszystkim kwoty 190 tys. zł na realizację w ramach programu Fundusze Europejskie 2021-2027 projektu wsparcie deinstytucjonalizacji pieczy zastępczej w podregionie konińskim. Jest to projekt realizowany przez MOPR.

Ponadto kwota 113 tys. zł to wydatki związane z realizacją ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne.

Zmiany wydatków majątkowych polegają na przesunięciu środków dotyczących projektów w ramach programu regionalnego dla Wielkopolski 2021-2027, Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji, to jest poprawa jakości infrastruktury edukacji zawodowej w mieście Konin celem dostosowania do potrzeb regionalnego rynku pracy. I to jest zadanie realizowane przez Zespół Szkół Budownictwa i Kształcenia Zawodowego, Zespół Szkół Górniczo-Energetycznych i Centrum Kształcenia Zawodowego.

Jeśli chodzi o wieloletnią prognozę finansową, tutaj w projekcie tej uchwały, oprócz zmian w dochodach i wydatkach budżetowych roku bieżącego, proponuje się zmiany w załączniku nr 2 i tutaj nie będę może wszystkich wymieniał, żeby państwa nie zanudzać. W każdym razie jeśli chodzi o część przedsięwzięć, które są realizowane z udziałem środków UE, tutaj mamy 14 przedsięwzięć i jedno w ramach środków własnych, głównie dotyczą te kwestie niewykorzystanych środków właśnie z poprzedniego roku i są przesuwane na lata następne w wieloletniej prognozie finansowej. Ponadto dodaje się przedsięwzięcia, wspólne wykorzystanie wiedzy na rzecz zrównoważonych rozwiązań opartych na naturze. Jest to zadanie bieżące, które ma być realizowane w latach 2025-2027 o łącznych nakładach 347.795 zł, jednostką realizującą jest Urząd Miejski. Oraz modernizacja Synagogi celem utworzenia Centrum Czterech Kultur w Koninie, również zadanie majątkowe, które ma być realizowane w tych samych latach 2025-2027 i łączne nakłady planowane na realizację zadania wynoszą 1.855.686 zł, również jednostką realizującą jest Urząd Miejski. Zmiany wprowadzone w wykazie wieloletnich przedsięwzięć nie powodują zmiany horyzontu czasowego załącznika nr 2 WPF. Dziękuję bardzo."

Przewodnicząca Monika Lis otworzyła dyskusję nad projektami uchwał.

Wiceprzewodniczący rady Piotr CZERNIEJEWSKI, cytuję: „Ja mam tylko pytanie do tej kwestii zwiększenia planu dochodów, jeśli chodzi o dział 700, czyli gospodarka mieszkaniowa i tu jest zwiększenie o kwotę 2 mln 215 tys. zł z tytułu wpływu ze sprzedaży nieruchomości. Mam pytanie, co to dokładnie jest za nieruchomość?"

Zastępca Skarbnika Miasta Konina Ryszard PILARSKI, cytuję: „Szczepnie mówiąc posilkwowałbym się może kierownikiem. Nie mam przy sobie teraz wniosków i nie chciałbym być nieprecyzyjny, mam tylko wnioski do WPF-u, tak że ewentualnie sprawdzę, jeśli nie ma kierownika wydziału."

Radny Mikołaj MARCINKOWSKI, cytuję: „Za dwie godziny mamy Komisję Finansów, więc myślę, że tam będzie to wyjaśnione. Poza tym na ostatniej sesji rady miasta też przy zamianie nieruchomości miała być dopłata, więc wydaje mi się, że stąd też może

być ten wpływ na logikę, ale na pewno będziemy mieli potwierdzenie za dwie godziny na komisji. Dziękuję.”

Zastępca Skarbnika Miasta Konina Ryszard PILARSKI, cytuję: „Tak jak tutaj w budżecie mamy 2 mln 215 zł wpływu, tam są zwiększone wydatki, generalnie dotyczy to Błaszaka, to jest też ten temat. Dziękuję bardzo.”

Do projektów uchwał radni nie mieli uwag.

Komisje przyjęły informacyjnie ww. materiały.

Pkt 6 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie utworzenia Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 w Koninie (druk nr 193).

Zastępca prezydenta Witold NOWAK, cytuję: „Temat jest państwu dobrze znany, z wszystkimi właściwie obecnymi tutaj na sali radnymi rozmowy na ten temat były prowadzone. Macie państwo uzasadnienie do uchwały. Wnioskujemy o utworzenie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 w Gosławicach, w skład którego od 1 września tego roku miałyby wchodzić: Szkoła Podstawowa nr 10 im. Adama Mickiewicza, Przedszkole nr 13 „Słoneczko” w Koninie oraz Szkolne Schronisko Młodzieżowe w Koninie. Zarządzanie Zespołem, tak jak mamy zapis w uzasadnieniu, ale powtórzę, w dwóch budynkach byłoby pod kierownictwem dyrektora Zespołu, taki konkurs na dyrektora musiałby się odbyć po państwa decyzji, czyli jeszcze do 1 września 2025 roku. W dwóch budynkach kierowałby tym dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1. wicedyrektor byłby w budynku Przedszkola nr 13 ze względu na konieczność zapewnienia właściwego nadzoru pedagogicznego dla przedszkola, który tam będzie funkcjonować. Szkoła i schronisko są w tym samym budynku, nie ma tutaj konieczności powoływania wicedyrektora dotyczącego schroniska.

Najważniejsze chyba jest to, że połączenie nie narusza odrębności rad pedagogicznych szkoły oraz rady pedagogicznej przedszkola. Dzieci, które chodziły do tej pory do szkoły, chodzą do szkoły, dzieci, które chodziły do tej pory do przedszkola, chodzą do przedszkola. Nadzór pedagogiczny jest dla obu jednostek niezależny. Zgłosiliśmy zgodnie z prawem, opinię w tej sprawie powinien wydać Wielkopolski Kurator Oświaty i w dniu 2 kwietnia pan kurator wydał taką pozytywną opinię w sprawie utworzenia tego Zespołu. Dziękuję bardzo.”

Przewodnicząca Monika Lis otworzyła dyskusję nad projektem uchwały.

Przedstawiciel Rady Rodziców Przedszkola nr 33 Pan Arkadiusz WOJTCZAK
Szanowni państwo, nazywam się Arkadiusz Wojtczak, jestem tatą Agatki z grupy Maluszków Przedszkola nr 13 „Słoneczko” w Koninie. Jak mawiał Janusz Korczak,

„Wszyscy jesteśmy niewolnikami naszych obowiązków, a dobro dzieci to nasz najważniejszy obowiązek”. Otrzymali od nas państwo na skrzynki e-mailowe obszerne uzasadnienie z argumentami, dlaczego pomysł włączenia przedszkola w zespół szkolno-przedszkolny jest fatalnym pomysłem. To nie tylko tradycja przedszkola. Czy jest tu dziś ktoś na sali starszy od naszego przedszkola, rocznik 1948 i dalej? Nie ma. Za 3 lata przedszkole Słoneczko obchodzić miało 80. urodziny. Przedszkole budowane było w czynie społecznym, w czynie społecznym także remontowane. Dziś to jest najlepsze miejsce dla naszych dzieci, dla najmłodszych mieszkańców naszego wspólnego miasta Konina, w których obronie ja dziś właśnie tu stoję, ponieważ oni tu sami nie przyjdą. Oni nie napiszą do państwa petycji. i nie będą z państwem rozmawiać, bo to są dzieci 3, 4, 5 czy 6 letnie, a im dziś robi się wielką krzywdę. Niszczy się coś, co od wielu lat znakomicie funkcjonuje, co daje naszym dzieciom z Gosławic, Malińca, Gaju, Pątnowa, Wieruszewa i okolic szansę, aby mieć równy start w kolejne etapy edukacji. Niszczy się dziecięcy azyl. Nie chcemy żadnej rewolucji, ani nawet żadnych kosmetycznych zmian. Żądamy, aby nie naruszać tego, co dziś świetnie funkcjonuje i zachować status quo.

Od razu też wspomnę, że budynek, w którym obecnie znajduje się przedszkole, jest budynkiem znakomicie przystosowanym dla naszych dzieci, spełniającym wszelkie standardy i gwarantującym im najlepsze warunki. Nie ma lepszego miejsca dla naszych dzieci, a na pewno nie ma lepszego miejsca w szkole, która nie jest przystosowana, aby gościć małe dzieci, a główną atrakcją może być widok niemal dorosłych dzieci w cudzysłowie „palących papierosy”, czy gości hotelu jakim jest schronisko młodzieżowe, którzy wracają z Żabki z reklamówkami pełnymi alkoholu. Taka sytuacja zagraża bezpieczeństwu naszych dzieci i nawet jeśli na rok, czy dwa przedszkole pozostałoby w starym budynku przy ulicy Pogodnej, oczywistym jest, że za chwilę pojawiłby się pomysł przeniesienia naszych maluszków do miejsca, gdzie będą narażone de facto na niebezpieczne sytuacje.

Ja osobiście nie wyobrażam sobie, żeby moja Agatka uczęszczała do takiego miejsca z potencjalnymi zachowaniami patologicznymi. Podobnie uważają też inni rodzice, którzy w takiej sytuacji mogą nie posłać dzieci do przedszkola, a później także mogą nie posłać dzieci do naszej lokalnej szkoły. I dzięki dzisiejszym decyzjom pana prezydenta za chwilę rzeczywiście może okazać się, że przedszkole i szkoła wchodzące w skład zespołu będą miały taką opinię, że lepiej będzie je zamknąć.

Szanowni państwo, nie ma żadnych racjonalnych argumentów za włączeniem naszego małego, ale śmiem twierdzić najlepszego przedszkola, o jakim inne dzieci mogą tylko marzyć, w zespół szkolno-przedszkolny, a na pewno nie argument finansowy. Koszty rewolucji, jaką pan prezydent chce przeprowadzić w oświacie w Gosławicach, mogą

być większe niż śladowe oszczędności w tym przypadku. Pytam więc, po co w ogóle to robić? Innych argumentów rzeczowych brak. Ja ich do tej pory nie usłyszałem. Poza tym argumentem, że „ach przecież to połączenie nic nie zmieni, czy to będzie Przedszkole nr 13 „Słoneczko”, czy zespół szkolno-przedszkolny w połączeniu ze schroniskiem”, ale właśnie to zmieni wszystko, dlatego nie należy zmieniać nic. Skąd w ogóle pomysł zmian, skoro w przypadku przedszkola nie przyniosą one prawie żadnych oszczędności, a tak bardzo skomplikują sytuację naszym dzieciom i narażą je na gorsze warunki edukacji i rozwoju.

Szanowni państwo, nie są nam potrzebne żadne eksperymenty na naszych dzieciach. Nasze dzieci to nie „króliki doświadczalne”, żeby ćwiczyć na nich, a może zespół szkolno-przedszkolny w Gosławicach się uda, a może się nie uda. Dlatego prosimy, aby stanąć razem z nami, rodzicami i mieszkańcami północnych dzielnic Konina, w obronie tych, którzy sami się nie obronią, dzieci, ponieważ one nie wybaczą nam kiedyś, że nie walczyliśmy o ich dobro, kiedy było trzeba to zrobić. A ten moment jest właśnie dziś. Prosimy o odrzucenie projektu proponowanego przez pana prezydenta dotyczącego powołania zespołu szkolno-przedszkolnego w Gosławicach. Gosławice to dziś biedna dzielnica miasta, rodzice nie mają czasem nawet na to, aby zapłacić 100 czy 200 złotych miesięcznie za obiady w przedszkolu, termin płatności jest do dziesiątego dnia miesiąca, a rodzice często przychodzą prosić, aby poczekać aż dostaną 800+. Znakomite przedszkole „Słoneczko”, które co trzeba zaznaczyć i podkreślić nigdy nie miało problemu z rekrutacją. Tak naprawdę jest jedyną szansą dla tych biednych dzieci, aby w najważniejszym momencie ich rozwoju zostały zaopiekowane i aby miały szansę na taki rozwój jak ich rówieśnicy z innych części miasta czy innych części kraju. W innym przypadku nie będą mieć równych szans na to, aby zdobyć dobre wykształcenie, aby w przyszłości mieć dobrą pracę.

Szanowni państwo, mamy w Gosławicach cztery miejsca, z których jesteśmy dumni, które są źródłem naszej historii, gotycki kościół pod wezwaniem świętego Andrzeja Apostoła zbudowany w latach 1418-1425, zamek, obecnie część Muzeum Okręgowego murowany w latach 1420-1425, prawie stuletnią szkołę podstawową oraz nasze Przedszkole nr 13 „Słoneczko” z 1948 roku. Dla nas wszystkie te cztery miejsca są naszymi skarbami, lokalnymi instytucjami kultury. Przedszkole przetrwało czasy stalinowskie, stan wojenny, transformację ustrojową, ale możemy przetrwać czasów, w których jesteśmy dumnym, wolnym narodem.

Szanowni państwo, w momencie, kiedy z mediów dowiedzieliśmy się, że są takie plany władz na włączenie przedszkola w zespół szkolno-przedszkolny, poczuliśmy się, jakby ktoś dał nam w twarz. Panie prezydencie, tak się gdzieś nie załatwia spraw, my nie jesteśmy obywatelami XIX-wiecznej kolonii. Zawsze zapraszamy pana prezydenta do

Gosławic, żyjemy dziś bowiem w drugiej dekadzie XXI wieku, można przyjechać, odwiedzić przedszkolaków, oni bardzo by się z tej wizyty ucieszyli. Rodziców dzieci też można odwiedzić, a z nami nikt na ten temat nie rozmawiał. Nie podjął pan, nawet panie prezydencie próby wytłumaczenia nam, co to jest zespół szkolno-przedszkolny, jakie są różnice i mamy dziś o to wielki żal. Ale my doszliśmy do tego sami i jako rodzice i mieszkańcy nie chcemy żadnych zmian, nie chcemy zespołu szkolno-przedszkolnego w Gosławicach. Czujemy się dziś mieszkańcami Konina drugiej kategorii, dlatego właśnie powstała petycja do państwa podpisana przez rodziców i mieszkańców, aby ktoś w końcu usłyszał nasz głos, ponieważ wszyscy chyba chcemy żyć w demokratycznym państwie, gdzie to obywatel jest nie przedmiotem władzy, ale obywatel jest jej podmiotem. W demokratycznym państwie władza pokazuje, jak jest silna wobec silnych, a nie wobec słabych. Pokazywanie swojej władzy wobec słabych nie ma nic wspólnego z państwem demokratycznym, a jest jego największym zaprzeczeniem. Dlatego prosimy o danie nam możliwości samorządowego podejmowania decyzji, które nas właśnie dotyczą.

Konin to nasze wspólne miasto i jesteśmy z niego bardzo dumni. Dlatego tutaj proszę w imieniu rodziców dzieci i mieszkańców zostawcie nam nasze Przedszkole nr 13 „Słoneczko” w Koninie bez żadnych zmian. Aby nadal mogło rozwijać się jako samodzielny podmiot i aby nadal było azylem dla naszych dzieci takim jakim jest dziś na najwyższym poziomie. Wszelkie zmiany niestety mogą być tylko na gorsze w tym względzie i spowodować, że nie będzie już znakomitej marki Przedszkola nr 13 „Słoneczko”, na którą przez wiele lat przedszkole pracowało i dzięki czemu rodzice nie tylko z Gosławic, ale także na przykład z gminy Kazimierz Biskupi chętnie posyłali do nas swoje dzieci. To się skończy.

Jesteśmy właśnie po Wielkanocy. Czy w sklepie, jeśli w tej samej cenie był dostępny zajęc wielkanocy z czekolady, czy to z czekolady marki Milka, czy Wedel, Goplana, czy Lindt i w takiej samej cenie był wyrób czekoladopodobny, co państwo wybierali? Wyrób czekoladopodobny nie jest ani smaczny ani zdrowy, taki sam wybór jest dziś między sytuacją obecną odrębnym Przedszkolem nr 13 „Słoneczko” w Koninie jako marką, a wyrobem czekoladopodobnym w postaci zespołu szkolno-przedszkolnego.

Szanowni państwo, prawie każda definicja samorządu terytorialnego określa co jest jego istotą. Istotą samorządu terytorialnego jest powierzenie określonych spraw publicznych samym zainteresowanym, czyli zrzeszeniu obywateli. Oczywiście jest, że to mieszkańcy właśnie Gosławic, Malińca, Gaju czy Pątnowa tak naprawdę mają na co dzień styczność z Przedszkolem nr 13 „Słoneczko”, to ich dzieci do niego uczęszczają i oni swoje zdanie wyrazili jasno w petycji, którą podpisali, która wpłynęła do pana prezydenta i którą otrzymali państwo radni. Istotą samorządu jest to, żeby to

mieszkańcy podejmowali decyzje w sprawach, które ich dotyczą, a mieszkańcy tą decyzję podjęli. Nie chcą żadnych zmian w oświacie w Gostawicach. Prosimy uszanujcie nasz głos i proszę państwa radnych, żeby nam w tym względzie nic nie zmieniać i zagłosować przeciwko projektowi uchwały w sprawie powołania Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 w Koninie. W Gostawicach była od zawsze szkoła i było od zawsze przedszkole w osobnych budynkach oddalonych od siebie około pięciuset metrów, to właśnie ma swój sens. Zespoły szkolno-przedszkolne są w miejscach, gdzie albo powołano je od początku istnienia szkoły i przedszkola, albo ewentualnie szkoła i przedszkole znajdują się w tym samym budynku, w przypadku Gostawic nie ma takiej przesłanki.

A na koniec szanowni państwo muszę Wam powiedzieć, że nasze przedszkole ma nawet swój hymn „Słoneczne przedszkole to nasz drugi dom. Nie pytaj dlaczego, tylko do nas wstąp.” Prosimy, dajcie naszym dzieciom szansę na równy start i nie rujnujcie czegoś, co doskonale od wielu lat funkcjonuje. Stańmy dziś w obronie dzieci, ponieważ jeśli nie obronimy małych i bezbronnych, nie obronimy niczego. Dziękuję.”

Przewodnicząca Komisji Edukacji Monika LIS, cytując: „Tutaj pan również poruszył problem petycji, która wpłynęła także przy tej okazji do Rady Miasta, którą wszyscy dostaliśmy też na skrzynkę mailową.”

W imieniu związków zawodowych głos zabrała **Prezes Oddziału ZNP w Koninie Ilona KIELAŃSKA**, cytując: „Szanowny panie prezydencie, szanowni radni. My jako związki zawodowe reprezentujemy z koleżanką cztery związki zawodowe oświatowe działające w oświacie. Tak naprawdę wysłaliśmy do państwa pismo, w którym poruszamy najważniejsze kwestie, właściwie przemawiające przeciwko zespołom, bo odnosiliśmy się wtedy do wszystkich zespołów, które były wtedy proponowane. Natomiast rozumiemy stanowisko rodziców, rozumiemy stanowisko pracowników i dyrektora Przedszkola nr 13 i cały czas popieramy oczywiście postulat państwa przeciwko połączeniu w zespół szkolno-przedszkolny i chcemy wysunąć kilka kolejnych argumentów.

Proszę państwa, brakuje nam podstawowej rzeczy. Mamy uchwałę, mamy uzasadnienie do uchwały i w tym uzasadnieniu nie ma uzasadnienia. Brakuje nam jakichkolwiek argumentów przemawiających za stworzeniem zespołu. Proszę nam podać minimum dwa, trzy ważne argumenty, które przemawiają za tym, żeby utworzyć zespół, bo jeżeli proszę państwa coś dobrze funkcjonuje, to po co to zmieniać? Jeżeli to dobrze działa, to po co to zmieniać? Chyba, że państwo w uzasadnieniu do uchwały mają zamiar podważyć dobre funkcjonowanie tych placówek i oceniają państwo jako nieprawidłowe funkcjonowanie i po to, żeby je polepszyć,

należy zrobić zespół, bo tak jest napisane w uzasadnieniu. Więc proszę państwa, my bardzo prosimy o argumenty przemawiające za połączeniem, bo jak do tej pory bardzo prosimy o to, żeby państwo zagłosowali przeciwko utworzeniu zespołu.

A kolejna rzecz proszę państwa, z tego co wiemy, ma być audyt i tą kwestię też poruszaliśmy na rozmowach zarówno u prezydenta, jak i u zastępcy prezydenta, że jeżeli ma być audyt, poczekajmy za audytem i dopiero podejmijmy decyzję w tej sprawie.

Nie wiem, czy koleżanka chce jeszcze coś dodać."

Przedstawiciel związków zawodowych, cytując: „Proszę państwa, chciałbym zdementować tutaj nieprawdziwe informacje o tym, że związki były za tym, żeby łączyć, to jest nieprawda. Od początku byliśmy przeciwni łączeniu w zespoły, o czym poinformowaliśmy pana prezydenta Korytkowskiego na spotkaniu 18 marca. Ukazały się po tym spotkaniu bardzo kłamliwe informacje w prasie, my też to prostowaliśmy jako związki. Poprosiliśmy pana prezydenta, więc zażądaliśmy, żeby sprostował również informacje, które ukazały się wtedy w prasie, niestety do dzisiaj taka informacja nie ukazała się.

Proszę państwa, jak tu wspomniała koleżanka, przesłaliśmy do państwa radnych i do pana prezydenta pismo o nietworzeniu zespołów placówek oświatowych. Jest to nasze wspólne stanowisko, jak wspomniała koleżanka Ilona, czterech związków oświatowych. W pierwszym punkcie mamy argument. Plany nie były poprzedzone konsultacjami z rodzicami, pracownikami oświatowymi, związkami zawodowymi, ani środowiskiem lokalnym. Pan tu, panie prezydencie, mówił przed chwilą, że pan konsultował, ale na pewno nie z tymi podmiotami, które wymieniłam. Więc jako takich konsultacji nie było. I dziwi cały czas fakt, że chcecie państwo tylko ten jeden zespół tworzyć, od wszystkich innych zespołów, chociaż ja już też poruszałam na tym spotkaniu z panem prezydentem Korytkowskim, dlaczego nie wszystkie chcecie zespoły robić, ze wszystkich placówek, jakie są w Koninie, tylko z wybranymi, to po pierwsze. A po drugie, dlaczego teraz? Zostały tylko te trzy placówki, ten jeden zespół, natomiast inne odsunęliście na czas audytu, który wcale doskonale wiemy, że nie jest tani i będzie z naszych pieniędzy, bo kosztuje prawie 120 tys. zł. I jaki jest, panie prezydencie i Wysoka Rado, sens tego, żeby teraz w ogóle podchodzić do tego tematu, a nie poczekać na audyt, jak powiedziała koleżanka Ilona, który ma być dopiero za 8 miesięcy? I tak jak koleżanka, poprosiłabym też o konkretne argumenty za tworzeniem tego zespołu. W tym momencie chciałabym to wysłuchać, ponieważ 18 marca się nic od pana prezydenta nie dowiedziałyśmy jako tutaj związki."

Przedstawiciel związków zawodowych **Prezes Oddziału ZNP w Koninie Ilona KIELAŃSKA**, cytując: „Pozostali przedstawiciele dwóch związków nie mogli się dzisiaj stawić ze względów zawodowych, więc my reprezentujemy tak naprawdę wszystkie cztery związki działające w oświacie i to jest stanowisko nasze związkowe. Więc bardzo prosimy o rozważne przemyślenie i zastanowienie się nad tą decyzją i ewentualne podjęcie decyzji przeciwko połączeniu zespołów.”

Przedstawiciel związków zawodowych, cytując: „Po co burzyć coś, co działa, jeżeli chodzi o świetne przedszkole.”

Radny **Mikołaj MARCINKOWSKI**, cytując: „Zanim odniosę się do wcześniejszych dyskusji, jeszcze chciałem zapytać tylko pana prezydenta odnośnie rekrutacji. Może to nawet bardziej pytanie do pani dyrektor, niż do pana prezydenta, bo jakby wiadomo, że na dzień dzisiejszy 45 uczniów posiada Przedszkole nr 13, czyli to są dwa oddziały. Czyli jaka rekrutacja od 2019 roku figurowała, bo wiemy, że o ponad 50% jakby zmniejszyła się populacja urodzeń w mieście Konin?”

I pytanie, jeżeli teraz zostawiamy placówkę na swoim miejscu, to czy jest pomysł, żeby przenieść to do jednego budynku, ewentualnie tam wydzielić część przedszkolną? Na parterze dzieci klas 1-3, u góry 4-8.

I odnośnie finansów miasta Konina, jak tu w związkach zawodowych padło, że to z naszych pieniędzy idzie 120 tysięcy złotych. Przypomnę, że jakby 50% budżetu Miasta Konina idzie na oświatę i ja bym sobie życzył, żeby państwo polskie dawało te pieniądze na oświatę, żeby wtedy można było zostawić i nic nie ruszać w oświacie, ale niestety tak nie jest. Te pieniądze idą z samorządu miasta Konina, prawie 50% przeznaczamy na oświatę, tak samo na podwyżki nauczycieli, które są, tak samo idą one w większości z pieniędzy samorządu. Jesteśmy miastem na prawach powiatu, więc remontujemy drogi, mosty, to wszystko idzie z naszych pieniędzy budżetowych. Ja bym sobie życzył, żebyśmy w mieście mieli tyle pieniędzy, żeby nic się nie zmieniło, ale niestety demografia na to wskazuje, że musimy to zmieniać, bo Konin się wyludnia, liczba przedszkoli i szkół się nie zmieniła od wielu lat. Ubolewam nad tym, ale niestety takie są liczby i trzeba odpowiedzialnie podchodzić też do samorządu.

Państwo też mówią, że czekamy na audyt przy innych placówkach. Zgadza się. My wyprzedzając ten audyt chcieliśmy już tutaj zrobić, po wielogodzinnych dyskusjach i spotkaniach z panami prezydentami, chcieliśmy jakby zrobić ten zespół placówek, bo co jeżeli w audycie wyjdzie, że przedszkole, jak i szkołę w Gosławicach trzeba zlikwidować. Co wtedy? Więc jeżeli połączenie tego w zespół zapobiegnie likwidacji, a nic się nie zmieni, bo ten budynek przedszkola zostaje nadal nam w swoim miejscu, więc jakby nic się do końca nie zmieni w funkcjonowaniu tej placówki, więc po

burzliwych dyskusjach, które mieliśmy w licznych gronach i z panami prezydentami, ja się trzymam tego, że zagłosuję „za” wedle ustaleń. Dziękuję.

Wiceprzewodniczący rady **Piotr CZERNIEJEWSKI**, cytuję: „W temacie zespołów szkolno-przedszkolnych mieliśmy spotkanie jako radni w marcu i na tym spotkaniu tak naprawdę przyszliśmy wychodząc z dwóch różnych biegunów, tak bym powiedział. Z jednej strony panowie prezydenci przedstawili propozycję, aby połączyć kilka szkół i przedszkoli i stworzyć kilka zespołów szkolno-przedszkolnych. My jako radni staliśmy na stanowisku, że w ogóle takich zespołów nie powinniśmy w Koninie tworzyć. Skończyło się to spotkanie najpierw na rozwiązaniu kompromisowym, w cudzysłowie, że będziemy łączyć dwie placówki, to jest szkoła w Gosławicach i Szkołę Podstawową nr 7. Finalnie kurator nie zgodził się na kwestię połączenia Szkoły Podstawowej nr 7 ze szkołą w szpitalu, więc jesteśmy teraz w miejscu jakim jesteśmy i rozmawiamy o kwestii placówek oświatowych w Gosławicach.

Później stanęło na tym i to panowie prezydenci o to zawnioskowali, że Miasto powinno zrobić audyt, który jasno pokaże, jakie zmiany w oświacie powinny być dokonane w Koninie. I tutaj zgodzę się z argumentami przedstawionymi przez stronę związkową, że skoro jednak zabezpieczyliśmy środki niemałe na audyt i on pokaże nam pewien drogowskaz, gdzie te zmiany w oświacie powinny zmierzać, to podejmowanie teraz takiej decyzji nie mając tego audytu może być trochę niezgodne ze stanem faktycznym. Nie wiemy jaki jest stan faktyczny, co audyt pokaże w kontekście Gosławic.

Obawiam się też jednej rzeczy, że na ten moment ten projekt uchwały jest tak skonstruowany, że faktycznie nie przyniesie on oszczędności, a przyniesie on dodatkowe wydatki, to znaczy nowy program księgowy, nowy program kadrowy, dziennik elektroniczny, bo na ten moment miasto Konin nie posiada licencji takich programów dedykowanych stricte dla zespołów szkolno-przedszkolnych. I oszczędności faktycznie pojawią się, jeżeli oszczędzimy na budynku, co w tym przypadku dzisiaj nie ma po prostu miejsca.

Odniosę się też do wypowiedzi radnego Marcinkowskiego, który zasugerował kwestię liczby dzieci w konińskich placówkach oświatowych. I wydaje mi się, że tutaj dobrze byłoby nie rozpoczynać tej dyskusji w kontekście Gosławic, ponieważ nawet jeżeli liczba dzieci w Gosławicach będzie mała, to tutaj jest pewien wyjątek, to znaczy Gosławice są dzielnicą oddaloną od reszty miasta i istnienie zarówno szkoły podstawowej, jak i przedszkola w tej dzielnicy jest po prostu społecznie konieczne i tutaj absolutnie nie możemy tego argumentu poruszać.

Jeśli chodzi o sam pomysł, to znaczy żebyście mnie państwo źle nie zrozumieli. Ja co do zasady zgadzam się z pomysłem, że zespół szkolno-przedszkolny w Gosławicach co do zasady powinien powstać. Ale absolutnie rozumiem argumenty, które zresztą były poruszane na spotkaniu u pana prezydenta i podtrzymuję argumenty, że tak naprawdę taka zmiana powinna odbyć się po zaproszeniu grup zainteresowanych, po procesie wielomiesięcznych konsultacji, ustalenia tego, jakie są potrzeby tych osób. A z tego, co zostało dzisiaj przedstawione przez stronę rodziców, jak i przez stronę nauczycielską, takie konsultacje szerokie nie odbyły się. Więc ja podtrzymuję i jeszcze raz poruszam ten argument, że być może warto byłoby zrobić szerszy proces konsultacji, wypracować jak taki zespół szkolno-przedszkolny miałby funkcjonować i dopiero potem podejmować taką zmianę, a nie w ciągu półtora miesiąca od ogłoszenia decyzji już tę decyzję podejmować.

Na koniec przypomnę, że reprezentuję środowisko lewicy, które zawsze stało po stronie pracowników i związków zawodowych, także ich opinia jest dla mnie niezwykle cenna, zwłaszcza, że prywatnie pochodzę z rodziny nauczycielskiej. Panie prezydencie, ja liczę na zrozumienie w tej sprawie, bo tak jak w kwestiach mieszkaniowych, jak i oświatowych, Lewica ma tutaj jasne stanowisko, które po prostu reprezentuje. Nie podjąłem jeszcze decyzji jak zagłosuję, bo oczywiście trafiają do mnie argumenty, że w przyszłości, tak jak mówię, co do zasady ten zespół powinien powstać. Ale nie podoba mi się po prostu procedura i sposób, w jaki jest to tworzone na ten moment, jeśli chodzi o kwiecień 2025. Tak, że czekam na dalszą dyskusję, być może jeszcze pan prezydent mnie przekona, zobaczymy."

Ad vocem **radny Mikołaj MARCINKOWSKI**, cytuję: „Chodziło mi o wskazanie panie radny Piotrze Czerniejewski, jak wygląda z roku na rok wpływ dzieci i nie mówiłem o tym żeby zamknąć, bo również zdaję sobie sprawę z tego, że w Gosławicach taki zespół jak przedszkole i szkoła powinny się znajdować, bo są oddaloną dzielnicą miasta Konina, ale nadal są naszą dzielnicą, co z tego, że jest około 10 minut na Zatorze, ale jakby te najmniejsze, najmłodsze dzieci zasługują na to, żeby mieć blisko swoją placówkę. Tak samo jak mówimy o innych lokalizacjach w mieście Konin. Dlatego ja nie powiedziałem, żeby to zamknąć, tylko że właśnie ten zespół wydaje się jakby najbardziej logiczny ze względu na to, że audyt nie będzie patrzył na przyczyny, że to są Gosławice, że nie znajduje się w centrum, że tam nic nie ma, tylko audyt może być na tyle bolesny, że powie, że jest za mało dzieci, że jest 10 minut na Zatorze, 10 minut na Łężyń, gdzie jest więcej dzieci, że może dlatego, że trzeba to zlikwidować. Dlatego nie powiedziałem o tym, że trzeba to zlikwidować, tylko o ten wpływ dzieci i powiedziałem, że jeżeli państwo by dofinansowało 100% oświatę i byśmy nie musieli dopłacać do tego jako samorząd, to bym nawet nie poruszał tego tematu. Jednakże

z miasta, które miało blisko 90 tysięcy ludzi, mamy już poniżej 70 tysięcy, a placówki oświatowe nie zmieniały się na przestrzeni tego czasu.”

Wiceprzewodniczący rady Zenon CHOJNACKI, cytuje: „Szanowni państwo, powiem tak, troszeczkę drażnią mnie wypowiedzi, kiedy słyszę, że na oświaty trzeba wykładać pieniądze, że z naszego budżetu idzie 43%. Proszę państwa, to na co my mamy wydawać te pieniądze, jeśli nie na nasze dzieci, nie na naszą młodzież, nie na kształcenie. Ja przypomnę, że zadania oświatowe są zadaniami własnymi gminy, to wynika z ustawy i my po prostu musimy to robić, czy nam się podoba, czy nam się nie podoba. To jest jeden argument. Zawsze jakby podkreślałem jedną rzecz, subwencja oświatowa zawsze będzie niewystarczająca i mówiłem wtedy, kiedy rządził PiS, że ta subwencja nigdy nie będzie 100% pokrywała wszystkich kosztów związanych z utrzymaniem konińskiej oświaty. Kiedy rządzi Platforma Obywatelska, też wiem, że tak nie będzie. My musimy się z tym zgodzić. Tak po prostu jest. Powiem więcej, wymyśl prawa, ta subwencja nie może w 100% pokrywać wszystkich wydatków, bo tak zwane wydatki związane z remontami i tak dalej nie mogą wręcz pochodzić z subwencji oświatowej, muszą być finansowane z naszych pieniędzy, bo gmina zbiera na ten cel podatki, po prostu tak jest.

Szanowni państwo, audyt. Jak będzie wyglądał ten audyt? Oczywiście nie chcę się bawić tutaj w proroka, ale prawdopodobnie do przedszkoli zostaną rozesłane ankiety. Panie, które pełnią tam funkcję, nie wiem, księgowych osób odpowiedzialnych, pracujących w administracji, wyślą mnóstwo danych oczywiście do osób, które będą potem te ankiety zestawiać, wyciągać wnioski i tak dalej, ale gro pracy wykonają same przedszkole, ponieważ te osoby pracujące w tych przedszkolach rzeczywiście mają największą wiedzę na temat kondycji danego przedszkola. Oni wiedzą najlepiej jak to przedszkole funkcjonuje. Oczywiście nie będę wyręczał pana prezydenta, pan prezydent ma swój sposób sprawowania niejako opieki i nie chcę powiedzieć władzy również nad przedszkolami, ale ja bym bardziej wsłuchał się w opinię przedstawicieli samych przedszkoli. Dla mnie osoby pracujące w tych przedszkolach byłyby o wiele większym autorytetem niż jakaś firma, która przyjedzie z Poznania i robi jakiś audyt. Ja przypominam sobie już kilka takich audytów zewnętrznych chociażby, który był robiony w kontekście zaciągania kolejnych pożyczek i tak dalej i tak dalej, nie wiem na ile to pomogło, na ile zaszkodziło. Wiem, że zawsze audyty kosztują, nie wiem czy akurat jest to najlepszy pomysł, ale oczywiście pan prezydent taką ścieżkę wybrał i ma do tego prawo.

Natomiast jeszcze jedna rzecz, szanowni państwo, każdy musi oszczędzać, bogaty, biedny i tak dalej. Bogaty oszczędza z rozsądku, biedniejszy dlatego, że po prostu musi. Z tego, co wiemy, oczywiście w naszej kasie tych pieniędzy nie ma zbyt wiele,

w związku z tym my musimy oszczędzać. Tutaj, powiedzmy ten aspekt oszczędnościowy pewnie należałoby wziąć pod uwagę, natomiast nie można tego czynić wbrew jak słyszymy ogromnego sprzeciwu środowiska, w którym te zmiany mają zachodzić. Wydaje mi się, więcej jestem przekonany, że te konsultacje nie były na właściwym poziomie. Powiem tak, zagłosuję za stworzeniem tego zespołu pod jednym warunkiem, że ci państwo przyjdą do mnie i powiedzą proszę pana, panie radny, my chcemy, żeby taki zespół powstał. Póki co ja nie widzę takiej deklaracji, wręcz przeciwnie, są poważne zastrzeżenia.

Jeszcze jeden aspekt, tak zwany aspekt demograficzny. Szanowni państwo, ja miałem okazję studiować też demografię i nie jest wiedza jakaś wyjątkowo jakaś tam zastrzeżona, tajna, wysublimowana, wręcz przeciwnie, my doskonale wiemy, że procesy demograficzne rozpisane są w czasie, to nie dzieje się z roku na rok, to nie jest tak, że nagle następuje jakieś tąpnięcie, wyjątkiem pewnie jakiejś katastrofy, wojny i tak dalej, ale normalnie jest to proces, który jest rozpisany w czasie i te zmiany można przewidzieć z 30-letnim wyprzedzeniem. W związku z tym, po co o tym mówię? Gdybyśmy my zmiany, zarówno w bibliotece, w szkołach i tak dalej, przeprowadzali w sposób ewolucyjny, to znaczy osoby starsze, które osiągną wiek emerytalny, rzeczywiście odchodzą na emeryturę, a w to miejsce już nie przyjmujemy nowego pracownika, bo uwzględniamy właśnie te zmiany demograficzne, to te zmiany moim zdaniem przechodziłyby, czy przebiegałyby o wiele spokojniej. Tak, mamy pewnego rodzaju zastrzeżenia, być może, że w przypadku poszczególnych osób wiąże się to z jakimś nawet osobistym bólem."

Radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytuję: „Szanowni państwo, mówię do wszystkich tutaj zebranych razem, nie będę już wymieniał. Chcę powiedzieć, że to jest sprawa taka dosyć kontrowersyjna, których zresztą już było wiele. My jako Klub Obywatele Konina spotkaliśmy się z całym środowiskiem oświatowym zainteresowanym tymi zmianami, które były zaproponowane. Zapoznaliśmy się dokładnie ze stanowiskiem, spotkaliśmy się też z panem prezydentem Witoldem Nowakiem, poznaliśmy jego stanowisko. Nasze stanowisko się nie zmieniło, nie jesteśmy „za” i chcę nawiązać tutaj do wypowiedzi radnego Czerniejewskiego, który powiedział, że było jakieś spotkanie i radni doszli do wniosku, że jednak w tym jednym przypadku to łączenie jest zasadne. Nie było takiego spotkania, przynajmniej my w nim nie uczestniczyliśmy, więc nie wiemy, jacy radni to byli, w każdym razie nie my i my tych zmian nie popieramy.

Co do jakichś tych argumentów demograficznych, to powiem tylko tyle. Jeżeli rzeczywiście jest tak w mieście źle i ma być jeszcze o wiele gorzej, to dlaczego cały czas mamy teraz już przygotowywać tereny typowo pod deweloperów i zabudowywać co się tylko da, a najlepiej zmieniać tereny z domków jednorodzinnych na bloki, jeżeli

taka jest teraz strategia Miasta, to przecież za chwilę w tych blokach będą małe dzieci, więc przedszkola będą potrzebne. To jest pierwsza, już po raz kolejny wymieniana niekonsekwencja w tym, co się obecnie dzieje i to, co jest serwowane tutaj. To jest taka żonglerka stosownie do sytuacji, mówi się to, co trzeba powiedzieć. Więc albo zamykamy przedszkola i tutaj już nikogo nie będzie, albo łączymy je, a docelowo zmniejszamy, albo rzeczywiście miasto się będzie rozwijać, będą bloki, będą nowi ludzie, i tak dalej. Tutaj jest bardzo niekonsekwentne, uważam.

Ze swojej strony uważamy, że ewentualne połączenie to jest uzasadnione tak typowo dla połączenia Szkoły Podstawowej nr 10 ze schroniskiem szkolnym Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych i na tę chwilę czekamy na dalszy rozwój sytuacji. Uważamy, że powinno to wszystko odbyć się po audycie i ten audyt pokaże to, co pokaże. Albo się zgadzamy na audyt i przeprowadzamy konsultację, albo będzie to po prostu arbitralna decyzja w przypadku tego jednego przedszkola i tej jednej szkoły, a jeżeli to przejdzie, to możemy być chyba raczej pewni, że w przypadkach kolejnych placówek będzie się to działo nadal. Więc dziękuję za uwagę, my nie poprzemy tych zmian."

Radna Zofia ITMAN, cytuję: „Ja chciałam tylko powiedzieć szanowni państwo, że dyskusje się toczą od dłuższego czasu i w zasadzie wszyscy się zgodziliśmy na to, że będzie przeprowadzony audyt, który da nam jasną sytuację jak wygląda sprawa oświaty w naszym mieście. Mam nadzieję, że ten audyt będzie naprawdę rzetelny, oparty na takich dobrych przesłankach. Zgadzam się tutaj z paniami, które mówiły, że nie ma takich naprawdę argumentów na tworzenie tego zespołu szkolno-przedszkolnego. Uważam też, że dobro dzieci jest najważniejsze, łatwo jest coś połączyć i zniszczyć, a trudniej będzie odbudować. I uważam, że powinniśmy, zresztą dużo tutaj argumentów na ten temat też padało, żeby zrobić rzetelny audyt, zastanowić się nad tym wszystkim, na pewno nie można robić oszczędności na dzieciach. Z przyjemnością słuchałam wypowiedzi państwa, którzy bronią swojej placówki, tego miejsca dla dzieci, to jest coś tak sennego, a bardzo łatwo jest to zniszczyć i nigdy nie można się opierać, oczywiście oszczędności są tutaj istotne dla naszego budżetu, ale nie można oszczędności robić kosztem dzieci, kosztem takiej reformy, takiej jakby szczątkowej, częściowej. Ja będę głosowała przeciwko. Dziękuję."

Radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytuję: „Szybkie pytanie. W takim razie byśmy poprosili jeszcze o informację już tutaj oficjalną, ostateczną, bo za chwilę ma zapadać decyzja. Jakiego rodzaju, jakiej wielkości to są oszczędności i jak będzie wyglądała struktura organizacyjna i co się w niej zmieni i jakie z tego właśnie będą te oszczędności? Jedno z drugiego wyniknie. Dziękuję."

Odpowiedzi udzielił **zastępca prezydenta Witold NOWAK**, cytując: „Dziękuję za dyskusję, dziękuję za wystąpienie, dziękuję za spotkania, bo przypominę, że zanim ten projekt uchwały trafił do państwa, spotykaliśmy się, to znaczy zapraszałem na spotkania wszystkich państwa, z większością udało mi się spotkać i rozmawiać. Nie będę cytował tych spotkań, bo one były wewnętrzne i rzeczywiście, także na nich pojawiały się odmienne głosy od tego, co dzisiaj państwo mówią, więc nie przyjmuję argumentu, że mówi się to, co chce się powiedzieć, no chyba, że mówi się to własnym głosem, bo jednak ja słyszałem inne argumenty także wtedy, ale nie od tego może powinienem zacząć.

Dlaczego chcemy połączyć te jednostki w Gosławicach? O tym mówiłem państwu radnym na tych spotkaniach, że w momencie, w jakim się znajdujemy, także demograficznym, do czego jeszcze wrócę, połączenie tych jednostek jest zasadne. Dzisiaj przedszkole, szkoła w Gosławicach to najmniejsze jednostki miejskie oświatowe i nie ma nic w tym złego, to znaczy one tak naprawdę dużo większe nie będą, o tym mówiłem na spotkaniu z rodzicami, mówiłem na spotkaniu z państwem, dzisiaj w szkole podstawowej mamy nieco ponad 100 dzieci, czyli tak jak w takiej małej wiejskiej szkole i obecnie po rekrutacji na ten moment, od razu podkreślę, 37 dzieci w przedszkolu, już nie 45, tylko 37. Czemu tak jest? Na to wpływa oczywiście położenie Gosławic, bardzo zasłużonej części naszego miasta, bardzo docenianej także przeze mnie, bo to nie jest tak, że proponując połączenie w zespół tych jednostek, mam w sobie jakieś negatywne nastawienie do Gosławic, o tym mówiłem wielokrotnie. Ale też działaniami poprzez uruchomienie tam SOWA, czy wprowadzeniu Mikroskali pokazujemy, że dla nas to miejsce ma ważne miejsce. Nie jesteśmy i nie będziemy już na pewno nigdy pierwszym samorządem w Polsce, było ich setki, które tworzyły zespoły szkolno-przedszkolne, dlatego nie mogę zgodzić się z argumentem, że dzieci w przedszkolu, czy w szkole w Gosławicach będą miały jakieś gorsze szanse w stosunku do innych dzieci w Polsce, które trafiają do przedszkoli i szkół. To jest praktyka samorządów, żeby w zarządzaniu oświatą także wprowadzać, łączyć jednostki. Niedawno podejmowaliśmy decyzję przeciwko łączeniu dwóch domów kultury. To nie jest nic nadzwyczajnego, że w sytuacji, kiedy demografia ma wpływ na nasze miasto, próbujemy szukać oszczędności i także w tym przypadku, chociażby poprzez połączenie tych trzech jednostek, te oszczędności będą. Jakie dokładnie, ja państwu ich nie powiem, ale wystarczy spojrzeć chociażby na wynagrodzenie pana dyrektora Szkolnego Schroniska Młodzieżowego, który w przypadku połączenia zespołu szkół, ale także ze względu na przejście na emeryturę, nie będzie już dyrektorem, pomnożyć sobie to przez 12 miesięcy i już wiemy, że da to jakieś ponad 100 tys. oszczędności i podobnie będzie w innych sytuacjach związanych z administracją. Oczywiście tam nie ma rozdmuchanej jakiejś bardzo administracji. Ale

właśnie, czy my w ogóle kiedykolwiek chcemy zacząć jakiekolwiek działania oszczędnościowe w oświacie, nigdy na to nie ma dobrego momentu. I zgodzę się tu z panem radnym Chojnackim, że patrząc na demografię widzimy to, co było i co będzie w najbliższych latach. I właśnie dlatego, właśnie z tego powodu, przedstawiamy państwu projekt tej uchwały, bo tak jak mówię i patrzę na rekrutację już chociażby tegoroczną w przedszkolach i za chwilę w szkołach podstawowych, już widzimy, że kolejne dzieci nie trafią do konińskich przedszkoli, w tym do Przedszkola nr 13, które zachowuje swoją odrębność, będąc w zespole szkolno-przedszkolnym, odrębność pedagogiczną i dzieci nadal chodzą do tego samego miejsca, więc nadal nie potrafię zgodzić się z argumentem, że dzieci będą z tego tytułu miały krzywdę, skoro wychodzą rano ze swojego domu z rodzicem i trafiają do przedszkola w tym budynku i tak samo będzie, jak państwo podejmiecie tę uchwałę, ja tego argumentu nie jestem w stanie zrozumieć, przyznam szczerze. Czyżby dla dziecka miało znaczenie, co będzie napisane na budynku, czy przedszkole w zespole szkolno-przedszkolnym? Nie wydaje mi się, że dla szczęścia dziecka nawet rodzica ma to znaczenie, skoro najważniejsze dla dziecka jest wychowanie przedszkolne i dla rodzica edukacja, którą my nadal jako samorząd chcemy zapewniać dzieciom z Gosławic i z wszystkich innych naszych placówek. Tak jak mówię i znowu teraz przechodząc do argumentów związków zawodowych w oświacie, ja wiem, taka jest państwa rola, że państwo nigdy nie będziecie za zmianą, jakkolwiek i ja nigdy, a jestem już tu kilka lat i radnym i teraz zastępcą prezydenta z państwa strony nie usłyszałem żadnej propozycji, jakiejkolwiek zmiany oszczędnościowej w oświacie i nie spodziewam się jej w najbliższych latach, bo nie jesteście po to. Więc ja rozumiem, że wyjdziecie państwo i powiecie, że jesteście przeciw temu, przeciw tamtemu, bo nie, bo my jesteśmy ze światy, ze związków zawodowych, ja to rozumiem i przyjmuję te argumenty. Natomiast proszę zrozumieć, że jeżeli nie zaczniemy tych zmian w oświacie, to tak jak mówiłem na spotkaniu z państwem radnymi, te wszystkie wnioski, które także poprzez państwa wpływają do nas, a wnioski tylko z tytułu wytycznych straży pożarnej i sanepidu, wskazań i wniosków dyrektorów sięgają już 19 mln zł. Ja i pan prezydent Piotr Korytkowski również, z przykrością kiedy pojawia się chociażby wniosek ze Szkoły Podstawowej nr 10 na zakup niezbędnej tam śruby do windy, bo szkoła, akurat było gimnazjum dostosowane do osób niepełnosprawnych i jest konieczność wymiany jakiejś części, to my nie mamy na to środków. I ta sytuacja będzie się pogłębiać, szanowni państwo, ona się nie zatrzyma, ja to powtarzałem, powtarzam i pewnie jeszcze będę powtarzać. Oczywiście możecie państwo argumentować, czy mówić, że to jest jakaś arbitralna decyzja. Każdy z nas jest odpowiedzialny, a każdy z państwa, za swój jeden jedyny głos i ja jeszcze raz podkreślam, tu dobro dzieci nie cierpi. A uważam, że na przykład w przypadku likwidacji gimnazjów, arbitralnie podjętej decyzji przez rząd, nikt się nie

pytał i nie robił konsultacji, nie jeździł po gimnazjach i nie pytał dzieci, czy wracamy do systemu ośmiu lat szkoły i czterech lat liceum, czy ktoś z was jako radni chociażby był w którymś gimnazjum i pytał, co państwo sądziecie o dzieciach, nauczycielach, związki zawodowe protestowały, no bo tak jak mówię, protestują przeciwko wszystkiemu, co się dzieje w oświacie. Ale naprawdę zlikwidowano gimnazja, nie ma gimnazjów, system funkcjonuje, dzieci chodzą do szkoły i tak samo będzie tutaj. To znaczy łączymy w zespół szkół, szkołę, przedszkole i szkolne schronisko młodzieżowe i te jednostki funkcjonują, także dlatego, że państwo, kiedy była ta propozycja likwidacji szkolnego schroniska młodzieżowego, powiedzieliście nie, niech dalej to funkcjonuje. Zatem niech funkcjonuje szkolne schronisko szkoła i także przedszkole w tej swojej niezależnej formie, ale chcemy to połączyć w zespół szkolno-przedszkolny. Tak jak mówię, rekrutacja już pokazuje, ja tu wyprzedzam być może państwa pytanie z końcówki tej komisji, może się to niewiele zmieni, ale już na ten moment w konińskich przedszkolach będzie o 15, może się to troszkę zmniejszyć, oddziałów przedszkolnych mniej. Trwa rekrutacja w szkołach podstawowych, też zakładam, że tych klas będzie w naszych szkołach podstawowych mniej, bo z demografią, na którą wpływ mamy bardzo niewielki, nie radzimy sobie nie tylko my, ale wszystkie samorządy w Polsce, po prostu nasz kraj najszybciej w Europie się wyludnia, mówiąc krótko. Nie działają żadne programy, nie ma zachęt wystarczających do tego, by przekonać młodych rodziców, by mieli dzieci. My, tak jak mówię, nie likwidujemy przedszkola, nie likwidujemy szkoły podstawowej i nawet nie likwidujemy szkolnego schroniska młodzieżowego, tylko z punktu widzenia osiedla, które i tutaj wróć do tematu powstających bloków w Koninie, bo to jest ważny temat, bo rzeczywiście nawet dzisiaj rano jeszcze spotkałem się z panem kierownikiem Wydziału Architektury i mówił o kolejnych wnioskach, które wpływają na budowę, czy będą wpływać też na budowę bloków w Koninie, zajmie się tym inna komisja, czy będzie zajmować się, ale takie wnioski deweloperzy będą składać. Tylko niestety nie w Gosławicach, a dlaczego nie w Gosławicach? Ci, którzy znają miasto, a wszyscy tutaj na sali znają to miasto, wiedzą dokładnie, że ma na to wpływ geograficzne usytuowanie, to skądinąd bardzo miłej, sympatycznej dzielnicy, bo nie ma gdzie tych bloków tam zbudować. Mamy jezioro, mamy tory kolejowe, mamy z drugiej strony odpady, popioły i jeszcze las z kolejnej strony, po prostu nie ma gdzie tam rozwinąć. A bloki powstają, czy buduje je MTBS, czy prywatni deweloperzy w starej części Konina, czy też w nowej części miasta, ale niestety Gosławice tak są usytuowane, że budownictwo mieszkaniowe, przynajmniej na ten moment jeszcze, być może z czasem, ale to będzie proces, jeśli już długoletni, nic się nie zmieni. Po prostu tak ograniczona i zamknięta, skądinąd bardzo piękna i historyczna część naszego miasta, zwyczajnie nie może się rozwinąć, jeśli chodzi o budowę bloków, w których mogliby zamieszkać kolejni mieszkańcy,

a następstwem tego mogłyby być dzieci, które pójdą do konińskiego przedszkola, czy do Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1, w którym będzie Przedszkole nr 13.

Jeszcze raz chcę państwu powtórzyć. Tak, wprowadzamy te zmiany po to, by zacząć te oszczędności. Nigdy nie ma dobrego momentu na to, ale jednak udaje się poprzez państwa decyzje, teraz znowu wrócę do kultury, te oszczędności wprowadzać, chociażby łącząc jednostki i to można zrobić. Tak jak mówię, nie ucierpią na tym odbiorcy kultury, tak samo w tym przypadku nie ucierpią na tym dzieci, które tak jak do tej pory wychodziły z państwa domów i szły do przedszkola, tak nadal będą wychodzić z państwa domów i będą iść do przedszkola.

Pokazaliśmy w ostatnich latach, że Gosławice są ważne dla naszego miasta, nawet w ostatnich miesiącach i jestem przekonany, że to osiedle nadal będzie miało swoją ważną rolę w przyszłości. Rekomendujemy utworzenie zespołu szkolno-przedszkolnego w Koninie, bo jesteśmy przekonani, że to jest dobre rozwiązanie i nie wpłynie ono na proces edukacji. Dziękuję bardzo."

Pracownik Przedszkola Nr 13 pani Justyna PIASECKA, cytuję: „Mam na imię Justyna Piasecka, jestem pracownikiem Przedszkola nr 13 i chciałam sprostować, że na dzień dzisiejszy jest dzieci 39 i mimo, że rekrutacja się już skończyła, dzisiaj nadal się zapisało dwoje kolejnych dzieci. Tak, że myślę, że jeśli jest zamknięty oddział 3-latków w Cukrowni w przedszkolu, te dzieci jeszcze przyjdą na pewno.

I mówię tutaj też jako pracownik, jeżeli przedszkole miałoby zostać w tym samym budynku, a szkoła w swoim budynku, to ja przez trzy godziny nie wyobrażam sobie pracować jako intendent i chodzić z jednego budynku do drugiego. Tak samo księgowa, na cały etat ogarnąć trzy placówki, też sobie tego nie wyobrażam. Jestem również specjalistą do spraw pracowniczych i w przeciągu 4-6 godzin nie jest w stanie nikt ogarnąć trzech placówek. Ja mówię z doświadczenia, pracuję tam 5 lat i wiem na czym polega ta praca, to co my mamy zostawać po godzinach, żeby się wyrobić w 4-6 godzin, czy w cały etat, to jest niemożliwe dla mnie. Ja tylko chciałam to dodać.

Co z resztą pracowników? Dlaczego my mamy zostać zwolnieni z przedszkola, a nie na przykład pracownicy ze szkoły? Jak to ma się odbyć? Nie rozumiem tego. Dziękuję."

Zastępca prezydenta Witold NOWAK, cytuję: „Odnosząc się do pani słów. Tak jak powiedziałem sytuację liczbową przedstawiam na moment, na który ją uzyskałem, czyli to jest informacja sprzed godziny. Sytuacja może się zmieniać i pewnie będzie się zmieniać. Być może jakiś ruch nastąpi, nie zakładam, żeby to były dziesiątki dzieci, może dwójka, trójka dzieci. Życzę, żeby jak najwięcej trafiło do tego przedszkola, bo rzeczywiście mamy jeszcze 94 miejsca w konińskich przedszkolach z rekrutacji na 2200

osób, którą otworzyliśmy i zakładam, że jeszcze te 94 miejsca uda się uzupełnić. Czy to będą dzieci spoza Konina, być może tak, bo taki drugi etap rekrutacji będzie, być może będą to dzieci jeszcze z Konina, które w jakiś sposób się pojawiają, bo były poza systemem i przyjdą do przedszkoli. Tak, może to się jeszcze zmienić. Na ten moment mówiłem o tych 15 oddziałach i liczba 37, którą podałem, to była liczba jaką mieliśmy w systemie informatycznym o godzinie 11 powiedzmy, więc ja tutaj celowo nie zaniżam tej liczby.

Natomiast nie chcę się odnosić personalnie do tego, czy ktoś z przedszkola, czy ze schroniska, czy ze szkoły będzie dotknięty jakimś ruchem kadrowym, bo to będzie decyzja przyszłego dyrektora, czy dyrektorki tej szkoły, kogoś kto wystartuje w konkursie i wygra konkurs na dyrektora Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1.

Gdyby jeszcze jeden argument dotyczący połączenia z tymi argumentami, o których mówiliśmy, ale także z opiniami negatywnymi rad pedagogicznych, zapoznawał się także Wielkopolski Kurator Oświaty i on wydał opinię pozytywną. Więc to nie jest tak, że nie było rozmów czy nawet tych formalnych głosowań dotyczących utworzenia zespołu szkolno-przedszkolnego. Oczywiście już składając, czy wysyłając pismo do jednostek mieliśmy świadomość jaka będzie odpowiedź rad pedagogicznych w tej kwestii, bo to tak samo by było, jakbyśmy zapytali związki zawodowe, ale jednak ten głos był. I jeszcze odnosząc się do związków zawodowych, z Miasta nigdy nie wyszedł komunikat, że państwo byliście za łączeniem jednostek, dementuję to od razu. Natomiast jednocześnie przypominam, że Miasto nie ma wpływu na to, co się ukazuje w mediach."

Przedstawiciel Rady Rodziców Przedszkola nr 13, cytuję: „Szanowni państwo, panie prezydencie chcielibyśmy poznać tutaj skoro jest projekt uchwały jakie te oszczędności, o których tutaj pan prezydent mówi tak naprawdę konkretnie będą, bo może my byśmy ten projekt też poparli w takim razie, jeżeli by się okazało, że Miasto takie potężne pieniądze zaoszczędzi przy połączeniu naszego przedszkola, które my tutaj reprezentujemy, Przedszkola nr 13 w Koninie, w Gosławicach. Ale tak naprawdę cały czas z tych rozmów wszystkich, które tutaj przeprowadziliśmy, tego nie wiadomo, tego nie ma w uchwale tak naprawdę, a naszym zdaniem te oszczędności będą żadne, przy tym, że trzeba przeprowadzić procesy administracyjne, zapłacić prawnikom, zrobić nowe pieczątki, zrobić nowe tablice i tak dalej, to w krótkim okresie tak naprawdę, to ja sobie wyobrażam, że tak naprawdę to będą większe koszty niż zyski z tego wyłączenia naszego przedszkola, bo my reprezentujemy przede wszystkim przedszkole, jesteśmy z Gosławic. Ja całe życie mieszkam w Gosławicach i wiem jak ta społeczność wygląda, jak ta społeczność reaguje. Ona oczywiście się czuje poszkodowana, bo tam ludzie pamiętają jeszcze jak Gosławice były gminą do 76. roku

i wszystko się działo w tych Gosławicach, był budynek gminy i tak dalej. A dzisiaj, ja tego nie rozumiem na przykład i ludzie tego nie rozumieją, może jakbyśmy dostali w tej uchwale, która jest gotowa panie prezydencie projekt, wyliczenie jakie to będą oszczędności dla Miasta, jeżeli by nam pan powiedział, czy 2 mln zł, czy 3 mln zł rocznie na tych naszych dzieciach z przedszkola się zaoszczędzi, to może byśmy sami dołączyli się do poparcia tej uchwały. A tak to panie prezydencie, co my mamy zrobić tak naprawdę. Widzi pan, że dzisiaj do przedszkola uczęszcza bodajże 37 w roku obecnym, a będzie 39. Czyli tak naprawdę ten stan się zmienia może o 3-4 dzieci w tym roku, teoretycznie tak naprawdę, bo może jeszcze ktoś dojść, skoro nie będzie tutaj oddziału w Łęczynie. Jeden oddział tam nie powstanie, to może jak ktoś będzie jechał do pracy, to i podrzucić dzieci do Gosławic, do przedszkola, nie wiem. Ale tak naprawdę ta zmiana nie jest duża, a weźmy pod uwagę to, że planowane są jakieś inwestycje dookoła Gosławic, jest inwestycja chińska, z tego co też się dowiedziałem, Chińczycy dosyć mocno tu inwestują, kupili jedno piętro w hotelu Konin, więc mają poważne przesłanki tutaj do tego, żeby może nie chińskie dzieci chodziły do przedszkola w Gosławicach, ale jeżeli będzie praca. W Gosławicach te domy, które są dziś, tak naprawdę są zamieszkywane już przez osoby starsze, często to jest tak na przykład, że w jednym domu mieszka osoba starsza, to są osoby, które budowały Gosławice w latach 60-tych. Tak naprawdę dziś zauważamy to, że te domy są sprzedawane i przyjeżdżają często do nas nowe rodziny z dziećmi, oczywiście pierwsze pytanie takiej rodziny z dziećmi, czy jest szkoła, czy jest przedszkola, czy jest ośrodek zdrowia i tak dalej. I teraz jak my mamy zachęcić kogokolwiek, żeby przyjechał do Gosławic, jeżeli będzie problem z przedszkolem, jeżeli będzie problem ze szkołą i tak dalej, Gosławice się wielce już nie rozrosną, tak jak tutaj rozmawialiśmy. To jest miejsce ograniczone, są tam jakieś pola jeszcze do zagospodarowania, ale w Gosławicach nie będzie mieszkało nigdy 20 tysięcy ludzi. Ale jest w Gosławicach potencjał i tak jak mówię, chcielibyśmy tutaj naprawdę, panie prezydencie, tak poważnie usłyszeć też, jaka kasa na naszych dzieciach tutaj zostanie wygospodarowana? Może dało by się na coś fajnego to przeznaczyć, ale musielibyśmy to usłyszeć, panie prezydencie. Dziękuję."

Zastępca prezydenta Prezydent Witold NOWAK, cytuję: „Jeszcze raz wrócę do tego, bo powołuje się pan i państwo też się powołuje na dzieci. Nie wiem czy wśród państwa, ale pewnie już wśród nas, jeszcze raz wrócę do tego przykładu z gimnazjów, są rodzice dzieci, którzy przeszli tę reformę chociażby powrotu do szkół podstawowych i czy jesteśmy w stanie powiedzieć, że nasze dzieci na tym jakoś ucierpiały, skoro chodziły najpierw do gimnazjum, a potem do szkoły podstawowej? Niektórzy nauczyciele wtedy mówili, żeby było jasne, każda reforma przynosi jakieś skutki, ale mi akurat nie wydaje mi się, żeby zmiana nazwy szkoły, czy zmiana nazwy

przedszkola, jeżeli dzieci są w tym samym miejscu, powodowała zmianę sposobu edukacji. To znaczy, że od 1 września te panie, które opiekują się waszymi dziećmi, będą świadczyły gorszą usługę tylko z tego tytułu, że są w zespole szkolno-przedszkolnym, mniej będą się troszczyły o wasze dzieci? Gorzej będzie nauczyciel nauczał w Szkole Podstawowej nr 10 tylko dlatego, że będzie zespół szkolno-przedszkolny? Ja sobie tego nie wyobrażam, że tak będzie. Nie wierzę, że nauczyciel, który po pierwsze odbiera za to wynagrodzenie, ale też ma pewnego rodzaju misję, szczególnie w przedszkolu wiemy, bo ja mam dzieci, także miałem je w przedszkolu, wiemy, że nauczyciel czy wychowawca w przedszkolu, nawet jeszcze bardziej niż nauczyciel w szkole, podchodzi z sercem do tego dziecka. To oznacza, że od 1 września będzie miał tego serca mniej dlatego, że będzie inna tablica na budynku? Mnie ten argument nie przekonuje, ja uważam, że nie będzie tak, że tam są dobrzy nauczyciele w przedszkolu i w szkole i oni nadal będą starali się jak najlepiej dla waszych dzieci, dla dzieci w Szkole Podstawowej nr 10, nie wyobrażam sobie, że jakkolwiek zmiana, a być może kolejne zmiany, tak jak mówię, po audycie nastąpią w naszym mieście, czy one oznaczać będą, że jeśli powstanie jakiś zespół przedszkolny, na przykład utworzony z dwóch przedszkoli, czy trzech, to nauczyciele będą tam gorzej pracować? Dlaczego mają gorzej tam pracować? Ja sobie nie wyobrażam takiej sytuacji i wierzę, że dyrektorzy placówek, w tym nadzór pedagogiczny też, który jest za to odpowiedzialny, nadal będzie przykładał uwagę do tego, żeby jakość kształcenia, a my też jesteśmy od tego, żeby zwracać uwagę na warunki w jakich dzieci się kształcą i staramy się zwracać na to uwagę. Tak jak mówię, nie zawsze jesteśmy w stanie wypełnić te wnioski, które wpływają od dyrektorów, a w ostatnim czasie jesteśmy w stanie wypełnić ich mniej, dlatego ta górka potrzeb remontowych tak drastycznie wzrosła, ale nie wierzę, że spadnie jakość nauczania tylko dlatego, że jakieś przedszkole będzie włączone w zespół szkolno-przedszkolny. Tu przynajmniej mnie państwo nie przekonacie.

Ja nie podam panu ani państwu dokładnych oszczędności, bo one są dzisiaj niewyliczalne jeszcze. Podałem jeden konkretny przykład, ale to nowy dyrektor, czy dyrektorka, ktokolwiek tam będzie kierował tą jednostką po konkursie, to on będzie odpowiedzialny czy odpowiedzialna za to, żeby szukać ewentualnie dalszych oszczędności związanych z funkcjonowaniem zespołu szkolno-przedszkolnego, tak jak do tej pory odpowiedzialni są wszyscy dyrektorzy 43 jednostek, które funkcjonują w naszym mieście nieprzerwanie od kilkudziesięciu lat. Dziękuję bardzo."

Ad vocem **radny Tomasz Andrzej NOWAK**, cytuję: „Ja tylko chciałem dodać, że jako Rada podejmujemy decyzje na podstawie różnych danych, a w tym momencie tych danych nie ma, bo jak są oszczędności, to powinniśmy chociaż z grubsza jakąś kwotę poznać, prawda? Tak jak podnosimy podatki, uchwałą obniżamy podatki, decydujemy

o jakichś zakupach ziemi i tak dalej, to mniej więcej wiemy na jakim polu się poruszamy i o jaką kwotę chodzi. A tutaj mamy podjąć decyzję, ale tego nie ma, więc prawdopodobnie pan, który zapytywał i związki zresztą też zwracały uwagę, że w uzasadnieniu tego nie ma, więc może jednak coś usłyszymy do tej uchwały. Dziękuję."

Radny Joachim SIKORSKI, cytując: „Szanowni państwo, ja rozumiem to porównanie, które chciał wykonać pan prezydent z reformą dotyczącą powrotów do ósmej klasy. Ja byłem pierwszym rocznikiem, który był w tej reformie, był pewnym królikiem doświadczalnym i uważam, że nie była ona korzystna, ale to ze względów ustawowych, ponieważ była źle przygotowana i tak naprawdę nauczyciele poruszali się po omacku i wiem przez co nauczyciele przechodzą. Uważam, że wciąż musimy pracować nad tym, żeby nauczyciele zarabiali więcej, żeby ta grupa zawodowa cieszyła się większym szacunkiem w całym społeczeństwie, ponieważ to ona tak naprawdę buduje fundamenty tego społeczeństwa w przyszłości.

Chciałem zadać panu pytanie, ponieważ porusza pan i też w petycji się przejawiał ten argument, który chciałbym zrozumieć, że ucierpią na tym dzieci, że dzieci będą skrzywdzone z tego powodu i że nie będą miały równych szans. Tutaj też nie uzyskaliśmy konkretów w sprawie tego jakie te oszczędności będą. Chciałbym poznać konkretnie, w jaki sposób ta krzywda dzieci będzie? Ponieważ co do oszczędności nie jesteśmy pewni w jakiej wysokości one przyjdą, ale one na pewno będą.

Chciałbym jeszcze sprostować jedną rzecz, ponieważ spotykaliśmy się z radnymi i rozmawialiśmy o kwestii tych informacji, które się pojawiły o łączeniu placówek w te zespoły. I właśnie wskazaliśmy Gosławice i kiedy pojawił się pomysł, żeby przeprowadzić audyt, to rozumiejąc to, że sytuacja Gosławic różni się od sytuacji placówek oświatowych w innej części miasta, że to nie jest tylko placówka oświatowa, tylko to jest też pewne miejsce spotkań, animacji, kultury, pewne miejsce życia, i mając to na uwadze, chcemy w pewien sposób ochronić Gosławice przed tym, że też nie jesteśmy tutaj, nie chcę prorokować, ale jest to najmniejsza przedszkole i najmniejsza szkoła, więc możemy spodziewać się, że audyt może wykazać potrzebę zamknięcia tego. Więc w pewien sposób robimy krok w stronę Gosławic, żeby nie mniej ucierpiały na zmianach, do których jesteśmy zmuszeni, prowadząc odpowiedzialną politykę, przystępować, a to nie działa w tą stronę, że jesteśmy przeciwko Gosławicom, właśnie rozumiemy potrzeby Gosławic i z tego powodu, także zastanawiamy się nad takim ruchem.

Więc chciałbym poznać te konkretne krzywdy i też chciałbym, żeby pan prezydent odpowiedział na argument, który się pojawił."

Radna Katarzyna JAWORSKA cytuje: „Szanowni państwo, panie prezydencie, jak słucham wypowiedzi, to właściwie taki mi się tworzy obraz, że cały ten proces połączenia tych placówek, to będzie polegał tylko na zmianie tablicy na przedszkolu, że teraz to będzie placówka szkolno-przedszkolna. Nie widzę żadnych innych jakichś reperkusji, tego ruchu połączenia tych placówek. Mimo tylu głosów, aby wybrzmiała właśnie kwota oszczędności, jakie jest główne przesłanie, to jest „piątowe obmycie rąk” i scedowanie tych decyzji w przyszłości, że to badajmy nowy pan dyrektor. Ja myślę, że powinno tutaj to wybrzmieć konkretnie, że połączenie tych trzech placówek będzie się łączyło z redukcją pięciu, dziesięciu etatów i będą to oszczędności rzędu 2, 3, 10 mln, znikną funkcje wicedyrektorów tych placówek, kadrowych, jakieś panie z administracji. Myślę, że to jest wyliczalne i to jest w planach tutaj panów prezydentów i taki jest zamierzony, a nie można to sprowadzać tylko do zmiany napisu tablicy. To są już konkretne ruchy.

I teraz o ile, też takie pod rozwagę, że może rzeczywiście tutaj rozsądne byłoby włączenie schroniska młodzieżowego do zespołu szkoły podstawowej, który miałoby już jednego dyrektora, który i tak właśnie przechodzi na emeryturę, a jednak uszanować i przedszkole zostawić jako odrębną placówkę, też argumentu tutaj słyszeliśmy państwa dlaczego.

Więc ja bym prosiła właśnie o takie konkretniejsze powiedzenie wprost, żeby to poszło, a nie, że zobaczymy jak to będzie. Po co to jest właśnie robione? Będzie redukcja etatów, ileś osób straci pracę i to da oszczędności szacunkowe, takie i takie. I nie „obmywajmy tutaj rąk”, tylko mówmy konkretnie prawdę, z czym się to wiąże, bo my rzeczywiście głosując się do czegoś przyczyniamy i to ma później skutki i reperkusje w społeczeństwie. Dziękuję.”

Kierownik Wydziału Oświaty Małgorzata HOPEN, cytuje: „Szanowni państwo, aktualnie w tych wszystkich trzech jednostkach, które są przedmiotem połączenia w zespół, mamy tam zatrudnionych osób na ponad 18 etatów. Jest to administracja, obsługa, i również kuchnia, zarówno w szkole podstawowej, jak i w przedszkolu. I jeżeli chodzi o administrację, to już na jednym ze spotkań, na których ja byłam i rozmawialiśmy z państwem radnymi, mówiliśmy o tym, że w takim zespole w administracji powinny zostać 3 etaty, to były takie szacunki. Jeżeli główny księgowy zarabia średnio, bo ja wyliczałam to na podstawie średnich stawek, blisko między 8, a 9 tys. zł brutto, następnie jest kadrowa i zakresy tychże czynności są dublowane w jednostkach. Czyli jeżeli zdejmemy co najmniej 2 etaty w administracji, to mamy średnio 16 tys. zł brutto miesięcznie. Jeżeli dojdzie do tego również wynagrodzenie dyrektora schroniska, to w zaokrągleniu będzie to około 24 tys. zł brutto miesięcznie, a to się składa przez 12 miesięcy na blisko 300 tys. zł, do tego dochodzi zakładowy

fundusz świadczeń socjalnych, dochodzą składki ZUS, Funduszu Pracy, a także świadczenia socjalne. To nie jest tylko tak, że my oszczędzamy w tym przypadku akurat tylko na pensjach, bo do tego dochodzi całe mnóstwo innych zobowiązań, które Miasto wypłaca. To są rzeczy podstawowe, które muszą się zadziać.

A docelowo przy zmieniającej się demografii, bo liczba, o której pan prezydent mówił, że jest 37, tak o godzinie 11.00 tam było 37, z czego to były też dzieci, które są z drugiego wyboru. I jeszcze chciałabym powiedzieć, że rekrutacja tak naprawdę jeszcze trwa, bo rodzice dopiero potwierdzają wolę przyjęcia do przedszkoli i będzie trwała do 24 kwietnia. Dlatego mówiąc o kosztach, mówiąc o oszczędnościach, to jest 300 tys. zł brutto, nie brutto ze składkami i z pozostałymi składnikami.

Docelowo, jeżeli miałoby kiedyś w przyszłości, na skutek demografii, dojść nawet do przeniesienia grup przedszkolnych, to również będzie się wiązało z oszczędnościami, jeżeli chodzi o utrzymanie dodatkowego budynku. Ale to jest naprawdę na nieco później, 2-3 lata."

Przedstawiciel Rady Rodziców Przedszkola nr 13, cytuję: „Ja tutaj odpowiem na pytanie pana radnego Joachima Sikorskiego. Dlaczego te dzieci mają być tutaj tak skrzywdzone, ponieważ nie będą chodziły do Przedszkola nr 13, tylko do zespołu szkolno-przedszkolnego? Tak jak powiedziałem nie chcę tutaj wychwalać jakoś tego przedszkola tak naprawdę, ale Przedszkola nr 13 „Słoneczko” pod dyktando pani. której tutaj dzisiaj nie ma, pani Kokocińska i tak odchodzi na emeryturę, nie wiem czy za rok czy za dwa, to jest tutaj mało ważne, ona tutaj też się nie chciała pojawiać, bo petycja jest tutaj od rodziców, a nie od dyrekcji w sprawie tego przedszkola. Natomiast przedszkole jest laureatem wielu nagród. Żaden rodzic przez 80 lat funkcjonowania tego przedszkola, nigdy nie wnosił żadnych pretensji do tego, że coś jest nie tak w tym przedszkolu, także poziom jakości tego przedszkola jest naprawdę postawiony wysoko i my po prostu się boimy tak naprawdę. Przedszkola nr 13 w Koninie „Słoneczko”, to jest marka, która ma prawie 80 lat, za 3 lata by były 80 urodziny tego przedszkola. Ja nie wiem, czy były analizy robione, bo dzisiaj w gospodarce, pewne marki brandy, to tak naprawdę są jakieś wartości finansowe też. Nie wiem, czy były robione jakieś tutaj analizy, jakie koszty są przy zlikwidowaniu, tutaj anulowaniu takiego brandu. Natomiast też panie Joachimie, tutaj wiele dzieci mamy z gminy Kazimierz Biskupi i właśnie dlatego te dzieci tutaj do nas przychodzą, ponieważ rodzice, którzy tutaj przyprowadzają dzieci do tego przedszkola właśnie w Gosławicach, oni są po prostu z niego zadowoleni. Jeżeli chcemy przeprowadzać dzieci do przedszkola 3, 4, 5-cio letnie, to skąd my weźmiemy tutaj informacje, które przedszkole jest dobre? No nie z reklamy raczej, przynajmniej ja tak tutaj postępowałem, tylko z jakiejś opinii, która jest. Jeżeli dzieci z gminy Kazimierz Biskupi, z Wieruszewa, z Władzimirowa, z Posady, rodzice

mogliby też tutaj posyłać dzieci do Kazimierza Biskupiego, czy na Bielawy. ale dużo z nich wybiera to przedszkole w Gosławicach, mimo tego, że dalej muszą dojechać do Gosławic, tak naprawdę. I właśnie to się bierze z tego, że przez te lata pani dyrektor, nie wiem bodajże 27 lat jest dyrektorem naszego przedszkola, przez te wszystkie lata to przedszkole osiągnęło taki poziom tutaj tej edukacji, tak naprawdę najważniejszego czasu dla dziecka, czyli tych 3, 4, 5, 6 lat najważniejszego czasu jego rozwoju, że do nas, oprócz mieszkańców Gosławic. U nas na przykład nie ma tak w Gosławicach, że my zawozimy swoje dzieci gdzieś do innego przedszkola w Koninie tak naprawdę, nawet jak są prywatne przedszkola w Koninie, to ludzie wolą dać swoje dzieci do Gosławic, bo wiedzą, że jak przeprowadzą do przedszkola naszego, to te dzieci będą dobrze zaopiekowane, będzie ten rozwój dzieci. Proszę zapytać pana prezydenta panie Joachimie, nie wiadomo kto się będzie tymi dziećmi zajmował tak naprawdę. Na lepsze to się nic nie może już zmienić panie Joachimie, to tak jak pan mówił tutaj, sam pan przyznał panie Joachimie, że był pan nie wiem pierwszym rocznikiem, który chodził do klasy ósmej tutaj po gimnazjach, że jednak nie wszystko w porządku było po tej reformie.

Dzisiaj mamy taką sytuację, pan prezydent też tego nie wie, będzie nowy dyrektor, nie wiadomo jak to wszystko tutaj dalej będzie funkcjonowało. Przy okazji tak naprawdę chciałbym tutaj bronić tych pań wszystkich, które są pracownikami naszego przedszkola, bo one codziennie wykonują tam świetną robotę, to jest ciężka praca tak naprawdę, to jest ciężka codzienna praca, to jest praca dzisiaj również w dzień po Wielkanocy, to jest praca w wakacje i to trzeba doceniać, bo te panie tam naprawdę w Gosławicach robią nam świetną robotę. I my ich też będziemy tutaj bronić jako rodzice. bo my nie mamy tutaj żadnego interesu tak naprawdę w tym, przede wszystkim interes naszych dzieci, bo ja dzisiaj nie wiem, gdzie moja Agatka będzie chodziła tak naprawdę, ona jest oczywiście zapisana do przedszkola, ale czy to będzie Przedszkole nr 13 „Słoneczko”, czy zespół szkolno-przedszkolny, czy jakiś „ni pies, ni wydra”, to ja nie wiem tego tak naprawdę i nikt mi tego tutaj na sali też nie zagwarantuje dzisiaj. Dziękuję.”

Prezes Oddziału ZNP w Koninie Ilona KIELAŃSKA, cytuję: „Szanowni państwo, ja się odniosę do kilku kwestii poruszanych tutaj dzisiaj na tej sali. Po pierwsze, jeżeli chodzi o pracowników niepedagogicznych. W przedszkolu ustalmy jedną rzecz, tam nie są pełne etaty, tam są łączone etaty, więc to nie jest tak, że jeden etat na przykład straci jedna księgowa, bo księgowa ma na przykład częściowy etat, później kadrowa ma częściowy, łączony i tak dalej, ja tu nie wnikam w szczegóły, bo nie mam teraz arkusza przed sobą, więc nie potrafię państwu tego odpowiedzieć. Więc też nie wiemy, jak będzie to w Szkole Podstawowej nr 10 i nie wiemy, jak to będzie w przedszkolu,

ponieważ tak jak prezydent powiedział, nowy dyrektor będzie podejmował decyzje, ale oczywiście zgodnie z zaleceniami organu prowadzącego, bo organ prowadzący powie, okay, ale nie więcej etatów niż na administrację i nie więcej niż na obsługę i wtedy w ramach tego dyrektor będzie podejmował tylko kwestie personalne, a nie kwestie ile etatów będzie miał do dyspozycji.

Jeżeli chodzi o obawy rodziców, to ja się domyślam, że docelowo też jest to obawa przeniesienia do innego budynku, bo proszę państwa, tu myślę, że w międzyczasie trochę wybrzmiało, ale nikt chyba za bardzo na to nie zwrócił uwagi. Proszę państwa, teraz nikt nie mówi o tym, że na przykład przedszkole będzie przenoszone do SP nr 10, co jest związane z bardzo dużymi nakładami później na dostosowanie budynku do przedszkola potencjalnie przeniesionego, ale docelowo jest to na pewno zmiana budynku i to wybrzmiało tutaj proszę państwa i liczcie się z tym, że podjęcie decyzji, co do tej uchwały będzie niosło konsekwencje potencjalnego właśnie przenoszenia przedszkola i ewentualnych decyzji co ma się stać z budynkiem. Budynek ma swoje tradycje, jest zadbany, tak jak pan powiedział, inwestowali rodzice i środowisko lokalne w ten budynek, a tak naprawdę państwo zdecydują, co się dalej z nim stanie.

Kolejna rzecz, czy będą te same osoby uczyć? Proszę państwa, nie. Nie macie żadnej gwarancji, ponieważ, jeżeli mamy zespół szkół, to proszę państwa dyrektor zgodnie z kwalifikacjami nauczycieli decyduje, kto czego uczy i gdzie uczy. Tak, że tu państwo nie mają żadnego wpływu, jeżeli chodzi o uczenie konkretnych dzieci, konkretnych grup i zgodnie z kwalifikacjami, wystarczy, że nauczyciele SP nr 10 będą mieli kwalifikacje do uczenia w przedszkolu i odwrotnie i dyrektor może tą rozsadę zrobić i państwo jako radni nie mają żadnego wpływu na to.

I kolejna rzecz, proszę państwa, którą już wcześniej z koleżanką związkowniczą z Solidarności poruszyliśmy, to kwestia, czy zmieni się coś w tych placówkach, jeżeli chodzi o opiekę nad tymi dziećmi i jakość nauczania. I proszę państwa, znów wracam do państwa uzasadnienia uchwały, proszę sobie otworzyć to uzasadnienie i państwo w tym uzasadnieniu sugerują, jakoby miało się to polepszyć, to znaczy sugerujecie, że było źle. Więc proszę bardzo, pierwszy akapit „Zarządzanie Zespołem usytuowanym w dwóch budynkach pod kierownictwem dyrektora Zespołu i wicedyrektora w budynku Przedszkola nr 13, zapewni właściwy sposób sprawowania nadzoru pedagogicznego.” Sugerują państwo, że teraz nadzór jest niewłaściwy. Więc, proszę państwa, ja tylko bronię pracowników, ja jestem związkowcem. Proszę państwa, nadzór pedagogiczny naprawdę jest świetnie sprawowany w tych placówkach, tak że nie możecie państwo używać takiego argumentu według mnie, bo żadna kontrola nie wykazała, że jakieś nieprawidłowości w tym zakresie się odbywają.

I proszę Państwa, kolejna rzecz „Utworzenie Zespołu stworzy optymalne warunki organizacji pracy dydaktyczno-opiekuńczo-wychowawczej oraz usprawni działalność administracyjno-gospodarczą i nie wpłynie negatywnie na poziom opieki...” Proszę państwa, usprawni, to znaczy co znów nie funkcjonuje? Czy państwo wykazali albo gdzieś stwierdzili, że rzeczywiście w tych placówkach dzieje się źle i należy właśnie zrobić to łączenie po to, żeby usprawnić? To są proszę państwa jedyne argumenty, które państwo tu podają. A docelowo wybrzmiało tutaj, że tak naprawdę to jest likwidacja budynku, sprzedaż ewentualna, potencjalna budynku, przeniesienie dzieci do szkoły podstawowej, co za tym idzie remonty oczywiście w szkole podstawowej i dostosowanie tych budynków do przeniesienia tych dzieci, bo wiem, że docelowo i tak musi to istnieć. Tak, że proszę podejmować decyzję i zastanowić się, czy poczekać na audyt.

My, proszę państwa, nie wypowiadamy się na temat schroniska, bo rzeczywiście, jeżeli dyrektor odchodzi, jest to ten sam budynek, nic się tak naprawdę dla nich nie zmienia, tam nie ma zajęć edukacyjnych. Więc proszę państwa, schronisko SP nr 10 okay. Natomiast w przedszkole, tutaj widzicie państwo, że duże zmiany mogą potencjalnie zaistnieć.

Ja cały czas mówię, w obronie pracowników, wszystkich pracowników, jednej, drugiej placówki. Proszę państwa, dla nas, jako dla związku, z tego co mamy wiedzę, te placówki bardzo dobrze funkcjonują i zarzuty, że jakoby miało się to polepszyć, dla nas są bezzasadne. Bardzo dziękuję.”

Zastępca prezydenta Witold NOWAK, cytuje: „Szanowna pani prezes, nie sądzę, żeby w uchwałach, które podejmuje Związek Nauczycielstwa Polskiego i je uzasadnia. Jak zakładam, pisała pani negatywne uzasadnienie swoich decyzji, nie sądzę, ale zostawmy to, nie mówimy teraz o uzasadnieniach uchwał, które podejmuje Związek.

Chciałem panią zapytać, jak pani ochroni nauczycieli, którzy odejdą z 15 oddziałów przedszkolnych w naszym mieście ze względu na demografię? Odejdą na urlopy dla poratowania zdrowia za pewne części, może niektórzy na emeryturę, ale jak pani sprawi, że nauczyciele, dla których nie będzie pracy z tytułu demografii, bo tak się stanie za chwilę, jak pani ich ochroni? Co pani robi, że dyrektor nie wręczy im wypowiedzenia?”

Prezes Oddziału ZNP w Koninie Ilona KIELAŃSKA, cytuje: „Proszę państwa, problem pracy pracowników pedagogicznych, jak i niepedagogicznych, to jest złożona kwestia. Ja jako związek, jak najbardziej mogę mieć częściowo na to wpływ. Proszę państwa, rola związków zawodowych, a rola radnych, to są dwie różne, odrębne kwestie, więc proszę nam nie zadawać pytania jako związkowi, co my zrobimy, żeby ochronić ludzi

od utraty pracy. Bo dla mnie, proszę państwa, jeżeli już mówimy o tym, to bardzo bym sobie życzyła, żeby państwo radni patrzyli na oświatę całościowo, to znaczy na wszystkie placówki razem. Jeżeli przygotowujemy się na przykład do potencjalnych zwolnień, bo rzeczywiście demografia jest bezlitosna, ale te zwolnienia będą takie, że w jednej placówce będzie brakować pracowników, a w innej placówce będzie ich za dużo. Pamiętajcie, że nauczyciele też się starzeją, odchodzą na emeryturę i proszę państwa, zbliżamy się do momentu, kiedy bardzo dużo osób pracuje w szkołach, nie tylko przedszkola, już w wieku emerytalnym, będą bardzo często proszeni też o to, żeby w ogóle uczyli, bo w pewnych dziedzinach brakuje nauczycieli. A nauczyciele coraz rzadziej chcą, jak gdyby podejmować dodatkowe zatrudnienie, nawet będąc na emeryturze.”

Zastępca prezydenta Witold NOWAK, cytuję: „Ja dlatego pytałem panią prezes, dlatego że odpowiedź brzmi, nic pani nie zrobi z tym. To znaczy nie będzie w stanie nic pani zrobić z tym, z demografią i z tym, że ci nauczyciele stracą pracę. I tak samo nie ma pani wpływu i rodzice nie mają wpływu na to, czy jakaś pani z przedszkola zajdzie w ciążę, czy weźmie urlop dla poratowania zdrowia i zmieni się nagle wychowawca w grupie przedszkolnej, przeżywaliśmy to wszyscy jako rodzice, takie rzeczy się zdarzają. Więc tym bardziej chcę państwu powiedzieć, że utworzenie zespołu nie wpłynie negatywnie na wasze dzieci, bardziej negatywnie wpłynęłoby na wasze dzieci, jak się zmieni pani, która jest u nich w grupie, bo nagle dostanie pracę w innym przedszkolu albo zdecyduje się pójść na urlop dla poratowania zdrowia i trzeba będzie ją zastąpić. Bardziej dziecko ucierpi niż na tym utworzeniu zespołu szkolno-przedszkolnego. Jeszcze raz powtórzę, na utworzeniu zespołu szkolno-przedszkolnego dziecko nie ucierpi i rodzic też nie ucierpi, proszę o tym pamiętać.

Natomiast do związków jeszcze raz mówię, ma pani bardzo ograniczony wpływ na to, że zmniejszy się liczba oddziałów przedszkolnych, bo ja już to widzę w demografii i proszę nie mówić, że my nie patrzymy całościowo, bo każdy z radnych, z którym rozmawiałem, który zechciał przyjść do mnie do gabinetu i tak samo pani, która była u pana prezydenta i tak samo państwo. My cały czas patrzymy całościowo na ten system, my widzimy, to 15 oddziałów, które podaje, to przecież nie wziąłem sobie z kapelusza, tylko wchodzę w system, który całościowo pokazuje rekrutację. Ja już dzisiaj widzę, że jest 15, a za chwilę może być 13 i będę się cieszył, że jeśli te dwa oddziały jeszcze będą, to tych czterech osób nie zwolnimy. Znaczy nie my bezpośrednio, tylko dyrektorzy, którzy zarządzają jednostką.”

Prezes Oddziału ZNP w Koninie Ilona KIELAŃSKA, cytuję: „Ale poprzez zalecenia organu prowadzącego.”

Zastępca prezydenta Witold NOWAK, cytuję: „Nie poprzez zalecenia organu prowadzącego i dobrze o tym pani wie.”

Prezes Oddziału ZNP w Koninie Ilona KIELAŃSKA, cytuję: „Panie prezydencie, jeżeli mówimy, że może dyrektor zatrudnić nie więcej niż tyle etatów niepedagogicznych...”

Zastępca prezydenta Witold NOWAK, cytuję: „Ja mówię o nauczycielach, a nie o niepedagogicznych.”

Kontynuując **Prezes Oddziału ZNP w Koninie Ilona KIELAŃSKA**, cytuję: „To tutaj już pewne rzeczy są ograniczone. Proszę państwa, pan prezydent nie pozwolił mi skończyć, mówię o patrzeniu całościowo na oświatę pod względem zatrudnienia na przykład pracowników. Jeżeli będziemy brać pod uwagę, przeanalizujemy całe zatrudnienie w placówkach i wyjdzie nam, że w tej placówce mamy za dużo nauczycieli, w tamtej mamy za mało, okazuje się, że na przykład możemy zatrudnić tego pracownika w innej placówce. Dlaczego nie koordynować tego przez organ prowadzący?”

Zastępca prezydenta Witold NOWAK, cytuję: „Ale jest to koordynowane i w poprzedniej kadencji o tym mówiliśmy i teraz to powtarzam. Patrzymy całościowo i każda jednostka ma określone przez organ prowadzący wytyczne dotyczące zatrudnienia. Jeżeli się cokolwiek zmienia, to zmienia się najczęściej ze względu na orzeczenia, które się pojawiają, czy opinie ze strony poradni psychologiczno-pedagogicznej co do zatrudnień. Natomiast co do administracji, to wszystko, każdy etat jest pilnowany w Wydziale Oświaty i proszę nie mówić, że tak nie jest, bo to nie jest prawdą i ja za to odpowiadam.”

Prezes Oddziału ZNP w Koninie Ilona KIELAŃSKA, cytuję: „Ale panie prezydencie, proszę nie wkładać w moje usta czegoś, czego nie powiedziałam. Nie powiedziałam, że państwo tego nie robią, tylko proszę, żeby to było robione w ten sposób. Chciałam w tym momencie podziękować pani kierownik, że pani kierownik też bardzo często czuwa nad tym, że jeżeli gdzieś brakuje nauczyciela, a gdzie indziej jest nadmiar, to rzeczywiście jest to koordynowane i stara się tutaj te czynności podejmować. Więc, panie prezydencie, ja nie powiedziałam i proszę mi nie wkładać w moje usta, że ja powiedziałam, że nie robią państwo tego, tylko gdybyśmy dalej to kontynuowali, na pewno część, na pytanie to, co pan prezydent mi zadał, co zrobiłabym, żeby uniknąć właśnie zwolnień, właśnie kontynuowanie na przykład takich działań. Znaczący koordynowanie, gdzie jest pracownik potrzebny, a gdzie nie i można by było dokonywać albo łączenia etatów, albo przesunięcia etatów.”

Zastępca prezydenta Witold NOWAK, cytuję: „I ostatnim zdaniem powiem pani, że właśnie to robię. Zwracają się do mnie nauczycielki, które tracą pracę i przychodzą i rozpatrujemy każdy indywidualnie przypadek, szukamy miejsca dla nich w szkołach podstawowych, jeśli mają kwalifikacje, a jak nie to w przedszkolach. Ale nie będziemy w stanie, mimo wszystko, mimo tego całościowego patrzenia i tego, że robimy tak, jakby pani chciała, żebyśmy robili, nie będziemy w stanie uchronić tych nauczycieli przed zwolnieniami, tak czy inaczej.”

Prezes Oddziału ZNP w Koninie Ilona KIELAŃSKA, cytuję: „I jest to zrozumiałe. Ja nie mówię, że uratują państwo wszystkich, bo nie jesteśmy nieraz w stanie, nie jesteśmy cudotwórcami, ale jeżeli będziemy to kontynuować, na pytanie pana prezydenta, jesteśmy w stanie sporo etatów w ten sposób uratować. Dziękuję.”

Przewodnicząca Komisji Edukacji Monika LIS, cytuję: „Są arkusze organizacyjne, przecież pani kierownik je przyjmuje cały czas i te arkusze właśnie pokazują, że są tu wolne miejsca, a ewentualnie myślę, że jest to koordynowane bardzo, bo tak to działa.”

Radna **Monika KOSIŃSKA**, cytuję: „Na początek trudno mi wyjść z szoku tej nadinterpretacji uzasadnienia do uchwały Rady Miasta Konina. Nie spodziewałam się po przedstawicielce, prezesce związku zawodowego tak daleko idącej manipulacji w odczytywaniu interpretacji do uchwały. Jestem w szoku. Manipulacji, bo wyczytała pani z uzasadnienia do uchwały, że w szkołach i przedszkolach, my jako radni takie uzasadnienie uchwalając do danej uchwały, która jest częścią integralną uchwały, jakoby sugerujemy, że do tej pory w szkole i przedszkole było źle. To jest daleko idąca nadinterpretacja zapisu uzasadnienia uchwały. To jest po pierwsze.

Po drugie. Szanowni państwo, tutaj dzieci zostały odmienione przez wszystkie przypadki. Mówimy o dobru dzieci, o cierpieniu dzieci, o oszczędzaniu na dzieciach. cały czas jakby odnosimy się do dzieci jako tego dobra najwyższego, ale zdaje się, że dzieci to my wszyscy mamy w głębokim poważaniu, bo dzieci sam tutaj wygląda na to, że na końcu. Szanowni państwo, wiele razy już tutaj padło, co zmienia, zmiana nazwy placówki dla tego, w jaki ten sposób placówka będzie funkcjonowała. Padły tutaj z ust pana przedstawiciela rodziców słowa na temat patologii w schronisku młodzieżowym, która miałaby mieć negatywny wpływ na nasze dzieci. Czyli rozumiem, że ona już ma negatywny wpływ na nasze dzieci, więc ja od pana dyrektora chciałabym się dowiedzieć, jaka patologia odbywa się w schronisku młodzieżowym, bo może to był błąd, żeby tego schroniska jednak nie zamknęliśmy, skoro tam jest taka patologia widoczna dla mieszkańców tego osiedla. Chciałabym również uzyskać informacje na temat tego, czy wszystkie dzieci z osiedla Gosławice uczęszczają do lokalnych

placówek oświatowych? Czy mają państwo jakieś dane na temat tego, jak wiele dzieci, które z tak zwanego rejonu, chociaż wiemy, że nie ma rejonizacji, ale z tego obszaru, które obejmuje szkoła, czy wszystkie te dzieci uczęszczają do tych placówek, do przedszkola i do szkoły podstawowej? A jeżeli nie, a wiemy, że nie, to jakie kroki zostały przez szkołę, przedszkole podjęte w celu zachęcenia na przykład mieszkańców ulicy Janowskiej, żeby zapisywali swoje dzieci do przedszkola i do szkoły na osiedlu Gosławice?

I szanowni państwo, jeszcze jedna sprawa też w sumie do przedstawicieli rodziców. Chociaż ja z panem rozmawiałam i zadałam panu to pytanie i pan jakby też wtedy nie miał pomysłu. Więc jeżeli tak miało być źle po połączeniu tych placówek w zespół szkolno-przedszkolny, to czy państwo, już miał pan trochę czasu, żeby się zastanowić, nie chcieliby wziąć sprawy w swoje ręce i utworzyć stowarzyszenie, które mogłoby to przedszkole w znakomity sposób poprowadzić i dalej budować i rozwijać tę markę, o której pan mówi? I wtedy jakby uniknęlibyśmy sytuacji, w której będzie zespół szkolno-przedszkolny, a dzieci w konsekwencji późniejszej byłyby przeniesione do budynku szkolnego, bo wydaje się, że w perspektywie lat przy tych czynnikach demograficznych, które w tej chwili mamy, będzie to nieuniknione zwyczajnie, bo będziemy, jakby tu nie musimy się oszukiwać, bo liczby są bezwzględne, my tej demografii nie oszukamy i żaden program, który do tej pory był odgórnie wprowadzany, nie uchronił nas od tego, że dzietność maleje i to maleje nie tylko w Koninie, maleje w całej Polsce. Ze swojego doświadczenia wiem, że wszelkie zmiany, które faktycznie dotyczą dzieci, są dla dzieci trudne, bo sama, jako matka przeżyłam okres likwidacji Szkoły Podstawowej nr 2, do której uczęszczało moje dziecko, przez rok chodziło do budynku dawnej Szkoły Podstawowej nr 2, ale już jako uczeń Szkoły Podstawowej nr 5, potem zostało przeniesione do Szkoły Podstawowej nr 5, po której już nawet śladu nie ma, ponieważ tam już od dawna szkoła podstawowa nie funkcjonuje, więc te zmiany faktycznie miały wpływ na dzieci, bo przechodziły z budynku do budynku, zmieniała się nauczycielka, zmieniała się dyrekcja, wiele rzeczy się zmieniło. Ale tak naprawdę dzieci sobie o wiele łatwiej z tym poradziły, niż nam się wydawało. To my, rodzice, mieliśmy największy problem z tym, że dzieci będzie trzeba dalej zaprowadzać do szkoły, czy dowozić do szkoły, że będą mieć troszeczkę inny ten system komunikacji między szkołą, a rodzicem, bo się zmieni dyrekcja dla nas, dla rodziców. Naprawdę dla dzieci się niewiele zmieniło, chociaż się zmieniło i adaptacja do nowych warunków przebiegła o wiele sprawniej niż nam się mogło wtedy wydawać, a to jednak była duża zmiana. A tu, w tym przypadku, dzisiaj mamy do czynienia tylko i wyłącznie ze zmianą nazwy i z niczym innym. I ten taki podniosły ton szkoda naszych dzieci, oszczędności na naszych dzieciach, ja nie rozumiem takiego stawiania sprawy, że to są oszczędności na naszych dzieciach, to znaczy co, nie będziemy ich uczyć, nie

będziemy im zapewniać tych samych zajęć? Będziemy. My nie będziemy oszczędzać na tych dzieciach w żaden sposób. Likwidując placówkę, owszem, możemy powiedzieć, że oszczędzamy na budynku, ale nie na dzieciach, bo my chcemy, żeby nasze dzieci nadal otrzymywały dobrą ofertę edukacyjną, a żeby mieć dobrą ofertę edukacyjną, musimy zwyczajnie na tę ofertę edukacyjną mieć pieniądze. A dziś wiemy, że musimy tę oświatę w Koninie i patrząc nie na jeden rok, ani na dwa, ani nawet na pięć, tylko na dalszą perspektywę, musimy ją po prostu przeorganizować, bo dalej w taki sposób nie jesteśmy w stanie funkcjonować finansowo w obrębie oświaty. Dziękuję."

Przedstawiciel Rady Rodziców Przedszkola nr 13, cytuję: „Dziękuję pani Moniko, że pani poruszyła tutaj te wszystkie sprawy, o których już tam gdzieś rozmawialiśmy. I my się właśnie tutaj między innymi tego boimy, bo tak samo jak pani mówiła tutaj, że to pani córka właśnie przechodziła przez jakąś restrukturyzację szkół i pan Joachim przechodził przez ten etap, kiedy państwo nam narzucało zmianę gimnazjów, szkoły podstawowej i tak dalej. To był błąd oczywiście, błąd czy nie błąd, ale to była wina państwa tak naprawdę, nie wina tutaj rodziców tak naprawdę.

Podsumowując tak na szybko, to po co zmieniać tutaj to, co jest i dobrze działa, skoro to daje jakieś tam marne oszczędności i po co my się w ogóle tutaj spotykamy tak naprawdę w tym momencie? Pani Moniko, już pani odpowiem w sprawach tego stowarzyszenia, o którym pani mi tutaj powiedziała, żeby sobie założyć w Gosławicach i objąć to przedszkole tutaj swoim działaniem. Ja powiem pani Moniko tak, wszystko by było okay, ale nie wiem czy akurat w Gosławicach, bo tak jak tutaj mówiłem, w Gosławicach dzisiaj mieszkają ludzie naprawdę biedni i nie wiem czy ich stać by było na to. W Gosławicach dzisiaj mieszkają ludzie, którzy nawet mają problem, żeby zapłacić 100-200 zł za obiady, które są wydawane dzieciom w przedszkolu i nie wiemy, czy jakby takie stowarzyszenie było i byłyby opłaty dla tych dzieci, to czy ktokolwiek z tych biednych tutaj osób, mieszkańców tych bloków, tych mieszkań, nie wiem, czy to są mieszkania komunalne, czy to są mieszkania socjalne, ludzie tam do niedawna mieli swoje kurniki, jeszcze tutaj pan prezydent był właśnie w tej sprawie u nas i nie wiem, czy tych mieszkańców byłoby stać na to, żeby nawet zapłacić 200, 300, 500 złotych tak naprawdę miesięcznie za to, żeby chodziły do tego przedszkola.

Natomiast, jeżeli chodzi jeszcze o to stowarzyszenie, pani Moniko, ja nie chciałem bardzo tutaj poruszać też tego tematu, bo jeżeli państwo chcą w Koninie, żebyśmy my wzięli na siebie tutaj odpowiedzialność, to my możemy w Gosławicach tą odpowiedzialność tutaj wziąć sami za siebie, jeżeli państwo uważają, że Gosławice są dziurą i problemem, bo tak jak mówiłem do 76. roku była gmina Gosławice. Jeżeli państwo uważają, że z Gosławic ciągle wychodzi jakiś problem dla Miasta, to tutaj proszę bardzo państwa radnych, żeby zainicjować proces utworzenia nowej jednostki

organizacyjnej, nowej gminy w Gosławicach. Nie wiem co mam państwu tak naprawdę więcej powiedzieć w tej sprawie. Dziękuję."

Radna Monika KOSIŃSKA, cytuję: „ Absolutnie nie mogę pozwolić na to, żebyśmy traktowali Gosławice w ramach kategorii problemu, bo my nie z Gosławicami mamy problem. Mamy problem z finansami publicznymi i to z tymi finansami naszymi miejskimi, na które wszyscy składamy się, jak tutaj jesteśmy, to są nasze wspólne pieniądze i nasze wspólne wydatki. I w sposób najlepszy, jaki możemy, jaki umiemy, w jaki jesteśmy w stanie, chcemy te pieniądze wydawać, by zapewnić usługi publiczne na najwyższym poziomie. Ale nie da się tego zrobić, jeżeli nie będziemy się reformować i restrukturyzować i tu nie tylko chodzi o oświatę, ale również o pomoc społeczną, kulturę, sport, czy jakiegokolwiek inne usługi społeczne. Po tej dziurze, która nam powstała w budżecie miasta, którą trudno jest zasypać i nie będzie nam jej łatwo zasypać, a demografia nam nie pomaga, żeby ta dziura nie powstała.

To pytanie o stowarzyszenie było trochę przewrotne z mojej strony, bo szanowni państwo, miasto absolutnie nie chce z siebie zrzucić odpowiedzialności za oświatę w mieście, wręcz przeciwnie, chcemy odpowiedzialnie do tego podchodzić. A co za tym idzie szanowni Państwo, jeżeli nawet rodzice w jakimś regionie, czy dziś mamy do czynienia z przedszkolami, które nie są przedszkolami miejskimi, sensu, że miasto nie jest dla nich organem prowadzącym, tylko jakieś stowarzyszenie lub firma, to dzieci nadal nie płacą za to przedszkole, ponieważ nadal Miasto finansuje pobyt dziecka w przedszkolu. Chyba, że rodzice zdecydują, że chcą mieć jakieś dodatkowe zajęcia, które będą płatne, to wtedy jakby to będzie kosztowało dodatkowe pieniądze. Natomiast na dziś wszystkie dzieci, które znajdują się w placówkach, dla których organem prowadzącym nie jest miasto Konin, ich pobyt w przedszkolu nadal opłaca Miasto i to się nic nie zmienia dla rodziców i dla dzieci. Dziękuję."

Radny Mikołaj MARCINKOWSKI, cytuję: „Nie rozumiem skąd wzięło się to, że niby my mówimy jako radni, że Gosławice są problemem, bo z nikogo ust to nie wybrzmiało, więc proszę nam nie wkładać w usta rzeczy, których nie wypowiedzieliśmy. My wręcz mówiliśmy, że nawet jakby audyt wykazał, żeby trzeba było zlikwidować tam placówki, to że tego nie chcemy zrobić, dlatego jest to łączenie, gdzie się nic nie zmienia dla tych dzieci poza nazwą, bo reszta rzeczy powinna zostać tak jak była. A tak jak tutaj pani kierownik przedstawiła, że to są oszczędności w granicach około 300 tys. zł. Tak, jak mówimy, że jeżeli demografia będzie się dalej powiększać i założymy w tym budynku przedszkola miałyby zostać 20 dzieci, to lepiej te dzieci przenieść do budynku szkoły i stosować tam szkołę. Mamy budynek, na którym zaoszczędzimy kolejne kilka dziesiąt, może kilka set nawet tysięcy złotych. Mają państwo o tyle komfort, że jest tam 40 dzieci w tym przedszkolu, że każde dziecko zna osoby uczęszczające do tego

przedszkola, ponieważ jest to małe grono osób. Więc proszę na mnie wkładać, że Gosławice są problemem dla Miasta, bo to nie wybrzmiało z ust nikogo. Dziękuję."

Zastępca prezydenta Witold NOWAK, cytuję: „Krótkie podsumowanie z prośbą o to, byście jednak państwo wyrazili wolę utworzenia tego zespołu. Natomiast odpowiadając na pytanie dotyczące rekrutacji do szkoły podstawowej, na ten moment, bo ona jeszcze trwa, obwodowych dzieci w Gosławicach, którzy mogą wybrać szkoły w Gosławicach, mamy 18. Zgłosiło się 2, 8 jest spoza na ten moment, więc mamy 10 zgłoszonych na 18, ale z Gosławic tylko 2 osoby. To jest niepokojąca informacja, ale jeszcze raz chcę podkreślić, że zarówno przedszkole w Gosławicach, jak i szkoła w Gosławicach, to są tak dobre jednostki, jak wszystkie miejskie jednostki przedszkolne i szkolne i nic się nie zmieni w tej kwestii, jeśli chodzi o utworzenie zespołu szkolno-przedszkolnego, bo jestem przekonany, że poziom wychowawczy i poziom edukacyjny tych jednostek nadal będzie zapewniony. Dziękuję bardzo."

Przedstawiciel związków, cytuję: „Szanowni państwo, panie prezydencie, przysługuje się tej dyskusji i 18 marca mieliśmy spotkanie ze związkami, tam nie padł żaden konkretny. Dzisiaj mamy 22 kwietnia i od pana prezydenta nie słyszymy żadnego konkretnego. Natomiast od pani kierownik usłyszeliśmy, że jest oszczędność 300 tys. zł. Tutaj koleżanka wyjaśniała, że to w sumie nie całe etaty, tylko częściowe etaty. Natomiast dla mnie rodzi się pytanie. Mówi pan, że się nic nie zmieni, zmieni się tylko sztytuł. Kto za ten sztytuł zapłaci panie prezydencie, skoro się nic nie zmieni? My jako mieszkańcy? Dlaczego robić audyt, skoro pani kierownik nam mówi, że będą oszczędności 300 tys. zł, czyli ktoś, to potrafi wyliczyć. Po co robić audyt i wydawać 120 tys. zł. Proszę odpowiedzieć na te pytania. Dziękuję."

Odpowiedzi udzielił **zastępca prezydenta Witold NOWAK**, cytuję: „Odpowiadając od tyłu, jest robiony audyt, ponieważ taka była wola radnych po spotkaniu z panem prezydentem i uznaliśmy, że spojrzenie z zewnątrz pomoże nam w podejmowaniu kolejnych decyzji. Tak płacą za to mieszkańcy, jak za wszystko, bo my nie mamy własnych pieniędzy i wszystkie decyzje, które tu są podejmowane w odpowiedzialności za miasto, ale także funkcjonujemy z podatków mieszkańców. To jest jasne, oczywiste, tak jak związki funkcjonują ze składek związkowych, czyli z pieniędzy płaconych przez nauczycielki i nauczycieli do związku. Tak samo my funkcjonujemy, wy też nie macie własnych pieniędzy i własnych dochodów, tylko żyjecie ze składek, które wpłacają wasi członkowie, więc my tak samo. I usłyszała pani konkrety od pani kierownika, a jeśli od pani kierownik, to jednocześnie od nas pani usłyszała te konkrety. Pani kierownik mówi, to znaczy, że mówi w imieniu prezydenta, a nie w imieniu Małgorzaty Hopfen, osoby prywatnej, tylko mówi w imieniu prezydenta, więc jeśli wybrzmiał ten konkretny, to wybrzmiał w imieniu pana prezydenta. Dziękuję bardzo."

Do projektu uchwały radni nie mieli innych pytań. Przystąpiono do głosowania.

W wyniku głosowania projekt uchwały w sprawie utworzenia Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 w Koninie - druk nr 193 członkowie **Komisji Edukacji** zaopiniowali pozytywnie – 5 głosów „za”, 2 „przeciw” i 1 „wstrzymujący się”.

Pkt 11 Przyjęcie oceny zasobów pomocy społecznej za rok 2024 dla Miasta Konina.

Zastępca prezydenta Witold NOWAK, cytując: „Ja tylko chciałem państwa zachęcić, że jeśli jeszcze tego nie zrobiliście, chociaż wierzę, że wszyscy to zrobili, to żebyście państwo spojrzeli na tę ocenę zasobów pomocy społecznej. Także w kontekście tego, jak zmienia się sytuacja w naszym mieście w ostatnich latach, ile osób korzysta z pomocy społecznej, w jaki sposób korzysta, z jakich usług. Warto spojrzeć na to opracowanie, bo nie tylko dlatego, że sporo osób nad tym siedziało i przygotowało, ale także z punktu widzenia społecznej sytuacji naszego miasta. Dziękuję bardzo.”

Do oceny radni mieli pytań.

Komisja Rodziny i Spraw Społecznych zapoznała się i przyjęła ocenę zasobów pomocy społecznej za rok 2024 dla Miasta Konina.

Pkt 12 Przyjęcie sprawozdania z działalności MOPR za 2024 rok oraz informacji o potrzebach w zakresie realizowanych zadań na 2025 rok.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie Małgorzata RYCHLIŃSKA, cytując: „Miałam nie zabierać głosu, ale godzinna dyskusja, można powiedzieć, mnie tak trochę wywoła do odpowiedzi, ponieważ rzeczywiście to są dwa bardzo duże materiały, ocena zasobów pomocy społecznej i sprawozdanie z działalności za rok poprzedni. Ja nie będę mówiła, co robimy, ile robimy i tak dalej, bo to wszystko zawiera się w materiale. Ale powiem tak, jestem dumna ze swoich pracowników, po tym, co wcześniej usłyszałam, że są kreatywni, że są elastyczni, że mogę na nich liczyć, że jeżeli w 2022 roku świadczenie wychowawcze przechodziło do ZUS-u, to czterech pracowników, których wcześniej było zatrudnionych do tego zadania, dało się przekonać i udało się im zmienić zakres czynności. Wielka szkoda, że nikt wtedy się nie zainteresował, co z tymi ludźmi, ponieważ ZUS tych osób jakby nie przejmował. Więc to było nasze wspólne jakby wypracowanie tego, co z osobami wykształconymi i którzy rzeczywiście oddają się pracy bardzo.

Druga rzecz, ponieważ tu słyszałam, co z niektórymi osobami, pracownikami. Mamy apel nie od dziś, tylko od kilku lat, tak bardzo intensywnie poszukujemy rodzin zastępczych. Rodziną zastępczą może być każdy, komu tylko i wyłącznie zależy na dobru właśnie dziecka. Zachęcamy do nas, do Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Koninie. Rekrutację robimy tak naprawdę w ciągłości. Najważniejsze, żeby to był mieszkaniec miasta Konina, oczywiście osoba niekaralna, kochająca dzieci, będąca osobą empatyczną, stan zdrowia musi pozwalać na to, żeby być rodziną zastępczą. Podkreślę, że rodzina zastępcza zawodowa otrzymuje wynagrodzenie, nie tylko świadczenia na dzieci, ale również wynagrodzenie. Dziękuję bardzo."

Do sprawozdania radni mieli więcej pytania.

Komisja Rodziny i Spraw Społecznych zapoznała się i przyjęła sprawozdanie z działalności MOPR za 2024 rok oraz informacji o potrzebach w zakresie realizowanych zadań na 2025 rok.

Ad. 2

Sprawy bieżące.

Przewodnicząca Komisji Edukacji Monika LIS, cytuję: „Dwie petycje były rozpatrzone, one ściśle były związane z poprzednim punktem. Natomiast mam tu przed sobą petycje, wszystkie otrzymaliśmy na maila.

Pierwsza petycja. Jest to petycja dotycząca sprzeciwu planu utworzenia Zespołu Przedszkoli nr 1 i dotyczy to Przedszkola nr 2, Przedszkola nr 10 oraz Przedszkola nr 31. Uważam, że ta petycja już w tej chwili jest niezasadna, ponieważ taki zespół nie będzie powstawał.

Natomiast druga petycja, to jest petycja w sprawie niezamykania grupy 3-latków w Przedszkolu nr 14. I tutaj wszyscy państwo tą petycją otrzymali i nie będziemy jej odczytywać."

Zastępca Prezydenta Witold NOWAK, cytuję: „Jeśli chodzi o Przedszkole nr 14 w Łężynie, petycja mówi o niezamykaniu oddziału i pragnę państwa poinformować, że tam nie ma zamykania oddziału, także tam, jak i we wszystkich przedszkolach konińskich, także w Przedszkolu nr 14 trwała do tej pory rekrutacja do oddziału 3-latków. I tak jak odbywa się co roku, to organ prowadzący ustala liczbę dzieci 3-letnich, które dany dyrektor może przyjąć do przedszkoli, patrząc także na demografię, o której już wspomniałem. Jeszcze państwu przypomnę, że dzieci w konińskich przedszkolach nie muszą chodzić do tych przedszkoli, gdzie do bloku mają najbliżej, to też warto o tym pamiętać, jeszcze raz to przypomnę. My do wszystkich konińskich

przedszkoli rekrutujemy i także do Przedszkola numer 14 rekrutowaliśmy i także 3-latki w tym przedszkolu się znajdują. I tutaj następuje taki przypadek, jeżeli będą dzieci spoza Konina, a wiemy, że obok jest tam Honoratka na przykład i dzieci będą chciały przyjść do tego przedszkola, a nie będzie tam miejsca, to nadal, o czym państwu wspomniałem wcześniej, mamy dla nich 94 miejsca w różnych konińskich przedszkolach, do których mogą trafić. Ja wiem, że nie jest komfortowo wozić dzieci z Honoratki do na przykład wspomnianego i diskutowanego dzisiaj Przedszkola nr 13, chociaż w tym przypadku zasadnie by było uzupełniać to najmniejsze przedszkole dziećmi chociażby z innej gminy, ale to już jest wola rodziców innej gminy. W tejże gminie, czyli w gminie Ślesin, to burmistrz gminy i miasta Ślesin jest odpowiedzialny za to, żeby zapewnić miejsce przedszkolne dziecku, które mieszka na terenie tej gminy. Więc to odpowiedzialność pana burmistrza jest, żeby zapewnić przedszkole dla dzieci z Honoratki. Jeżeli mamy takie miejsca, to my możemy przyjąć te dzieci. Natomiast zarówno w Przedszkolu nr 14, jak i w Przedszkolu nr 11 mieliśmy tak przez lata funkcjonujący projekt, czy po projekcie także zespół na korytarzu w warunkach nieodpowiednich zarówno z wytycznych straży, jak i uwag sanepidu i ze względu na możliwość, ale także na demografię staramy się sprawić, by wszystkie dzieci w konińskich przedszkolach miały takie same warunki i w Przedszkolu nr 14 i w Przedszkolu nr 11 i we wszystkich wspomnianych 18 przedszkolach dzieci mogły pobierać edukację przedszkolną w salach. Więc jeśli mamy zmniejszoną liczbę dzieci do rekrutacji w danym przedszkolu, a w tym przypadku mówię o 14 i o 11, to wiąże się z tym, że rzeczywiście nie chcemy, żeby dzieci miały swoje miejsce na korytarzu oddzielonym parawanem, tylko żeby miały miejsce w sali przedszkolnej, tak jak wszystkie pozostałe dzieci w naszym mieście. Dziękuję bardzo."

Na tym posiedzenie zakończono.

Obradom przewodniczyły:

**Przewodnicząca
Komisji Edukacji**

/-/ Monika LIS

**Przewodnicząca
Komisji Kultury i Sportu**

/-/ Monika KOSIŃSKA

**Przewodnicząca
Komisji Rodziny i Spraw Społecznych**

/-/ Urszula MACIASZEK

**Przewodnicząca
Komisji Praworządności**

/-/ Zofia ITMAN

Protokołowała:
J. Koszał